

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., w przesyłce 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik nadał sekretarzowi powiatowemu, Karolowi Golimuntowiczowi, ad personam IX. klasę rangi urzędniczej państwowych.

P. Namiestnik zamianował praktykanta koncepcyjnego c. k. Namiestnictwa, Stanisława Wolińskiego, i praktykanta koncepcyjnego c. k. Dyrekcji policji w Krakowie, Władysława Drzygiewicza, koncepcyjnymi w etacie krakowskiej dyrekcji policji.

Prezdyum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało kontrolora podatkowego, Grzegorza Mycawkę, poborcą podatkowym w IX. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

Wszystkie rachuby mylą w tej wojnie. Najznakomitsze pióra fachowe, najzdolniejsi reprezentanci sztabów generalnych europejskich przewidywali szereg zdarzeń, których określali czas, rozciągłość i wyniki. Ani jedna z zapowiedzi nie sprawdziła się. Jedynym ważnym faktem wojennym jest stopniowa ewakuacja Mandżurji południowej przez Rosyan, dokonywana wśród utarczek mniej lub więcej krwawych. Ale o znaczeniu, o na-

stępstwach historycznych i politycznych tej ewakuacji będzie można mówić dopiero wtedy, gdy zakończy się wielką, rozstrzygającą bitwą. I na tę bitwę czekał cały świat na przód z zapartym oddechem, potem z niecierpliwością i nerwową irytacją, a teraz czeka na nią z nieufnością. Dawno już nie było, wojny w którejby tak beznadziejnie wyglądano zdarzeń, w którejby wiadomości o zdarzeniach były tak sprzeczne i tak niepewne, w którejby eskontowanie przyszłości tak kompromitowało proroków.

Cóż dopiero mówić o Porcie Arthura! Tam przynajmniej na nizinie okalającej Liaojang tłumaczyła pomyłki w przepowiedniach i rachubach olbrzymia rozległość terenu, jego kompletna nieznanomość, wreszcie warunki klimatu, które w tym roku właśnie ukształtowały się nienormalnie, obalając, jak dotąd, wszelkie przypuszczenia i kombinacje, łączone z nastaniem pory deszczowej. Ale w Porcie Arthura, gdzie przed miesiącem zapowiadano tryumfy japońskie, gdzie na 15 lipca miały być dostawione transporty żywności, przeznaczone dla wojsk japońskich, gdzie tragedia, której groza dochodzi do nas zaledwie przez mgłę nieskończonych oddaleń, musi osiągnąć najwyższego napięcia, w tym strasliwym pierścieniu śmierci i nieżytych bohaterstw, musi — zdawałoby się — nadejść rozstrzygnięcie każdej chwili, każdej godziny. I czeka się na nie i udaje się pewność w jego wynik. Ale przechodzą tygodnie, złożone z długich godzin nerwowego napięcia a rozstrzygnięcia nie ma.

Dwadzieścia siedm lat temu, w sierpniu 1877 armia rosyjska w dzień imienin cara poszła do ataku na Plewnę i zostawiła trzydzieści tysięcy trupów na polu szturmu. I takie nie do wytrzymania, takie ludzkiej naturze przeciwnie jest to czekanie na wypadki, które nadejść mają, — takie poczucie prawa do nasycenia swej żądzy wiedzy a, żądzy pewności odzywa się w

masach, że uczucie ludzkości przestaje być uczuciem naprawdę ludzkim, a staje się ludzkim zwierzęce pragnienie krwi, masowych mordów i żądza niszczenia, których zaspokojenie obiecuje zamienienie się duszącej niepewności w pewność. Dlatego to przez wszystkie wiadomości, pogłoski i przepowiednie, nadechodzące z pola walki pod Liaojangiem i Portem Arthura, przechodziła okrutna tęsknota za zdarzeniami okropniejszemi i krwawszemi jeszcze, niż dotąd, za obfitszymi potokami krwi, za jeszcze straszniejszym pokojem śmierci. I cała groza dusza mas ludzkich objawia się w tym głodzie krwi, w tem, że ów głód jest naturalny, jak głód chleba u głodnej jednostki ludzkiej. że jedno i drugie podchodzi po podjęciu filozofa rzymskiego *nil humani a me alienum*.

Konferencya w sprawie braku paszy.

(Telegram).

Wiedeń, 9 sierpnia. Pod przewodnictwem P. Ministra rolnictwa Giovanelliego i w obecności zastępców interesowanych władz centralnych odbyła się wczoraj w Ministerstwie rolnictwa kilkogodzinna konferencya delegatów rolniczych korporacji w sprawie braku paszy. Eksperti składali sprawozdania o wynikach żniw i stanie kultur.

Ze sprawozdań tych wynika, że na Bukowinie pasza prawie nie uciepiała, w Galicyi wschodniej cokolwiek, wielką zaś jest klęska w Galicyi zachodniej i w Czechach.

Następnie delegaci zaproponowali szereg zarządzeń celem zaradzenia brakowi paszy.

* * *

Czas dowiadyuje się z Wiednia, że na wczorajszej ankiecie w Ministerstwie rolnictwa jednogłośnie podniesiono następujące żądania: Odpisanie podatku gruntowego, na co się, zdaniem *Fremdenblattu*, Rząd już zgodził; obniżenie taryf; akcja pomocnicza przez rozdawanie pieniędzy lub paszy w naturze; zakaz wywozu wszelkiego rodzaju paszy, nawet sztucznej i zaspensowanie cel od kukurydzy. Rząd spodziewa się, iż w ciągu przyszłego tygodnia nastąpi porozumienie z Węgrami; poczem wyda odpowiednie zarządzenia.

Z Warszawy.

(Wpływ wojny na stosunki ekonomiczne Królestwa Polskiego).

Konsul angielski w Warszawie charakteryzuje w swem ostatnim sprawozdaniu urzędowym ogólne oddziaływanie wojny wschodniej na stosunki handlowe i przemysłowe Królestwa w sposób następujący:

„Wybuch wojny, był ciężkim ciosem dla wszystkich gałęzi przemysłu, podnoszącego się powoli po przesileniu, które rozpoczęło się przed 4 laty. Naturalnym skutkiem wojny było ogólne ograniczenie kredytu, ponieważ panuje obawa, że wiele firm drugo i trzeciorzędnych skorzysta z teraźniejszego stanu rzeczy, aby zawiesić wypłaty. W całym kraju panuje wielki brak zaufania i dlatego większa część fabrykantów woli zaprzestać produkowania i czekać na dalszy rozwój stosunków. Ograniczenie produkcji jest znaczne, ale mimo to magazyny zapełniają się i panuje obawa, że liczne firmy nie wytrzymają przesilenia. Liczne fabryki są czynne tylko przez 4, albo 5 dni na tydzień, i wielu robotników uwolniono. Obliczają, że w samym okręgu łódzkim jest

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XX.

(Ciąg dalszy).

Lecz zdaleka, z poszumem lekko rozkołysanego żyta, przetykanego koralem maki i szafirem bławatków, płynie ku niemu jakiś głos kobiecy.

To Anka czyta, oparta o ramę okna, Ruskina:

„Ludzie nie są stworzeni na to, aby dla siebie umierali, lecz na to, aby umarli dla siebie i pięknie się wzajemnie...“.

Stalewski przypomina sobie tę chwilę, kiedy to on siedział przy rajbrecie, kończąc na gwałt jakąś allegoryę przygodną, obstalowaną przez jakieś wydawnictwo ilustrowane.

Oczy miał czerwone, krwią zasłane, ręka mu drżała. Pochylony jednak przy lampie, rysował wytrwale. Potrzebował pieniędzy na „Boże Narodzenie“. Allegorya miała być zaślona natchnieniem. Rano Stalewski przedstawia mu spis świątecznych rachunków.

Długi jadłospis wigilijny, na którą to „wyżerkę“ należało zaprosić kilka osób wpływowych, a samotnie, bez rodziny, chodzących. Dalej, należało pomyśleć o choince i artystycznej szopce, o której mówiliby długo w mieście. Fotografie takiej szopki umieścić by się w ilustracyach, a to może zrobić

„dobrze“. Dalej prezenta i dla dzieci, i dla tych „wpływowych“, którzy będą na wili. potem przyjęcia świąteczne...

Tak, to wszystko, jak cienka szpiceruta, podnieka rzekomo twórczość Stalewskiego. Aby godnie przepędzić święta, potrzeba kilkuset guldenów, a składa się tak, że kasa pusta, bo sportretowani nie spieszą z zapłatą, sądząc z pozorów, iż „mistrz“ nie czeka tak dalece na pieniądze.

Czerwone oczy, ręka drżąca, palce prawie skurczone, niezliczona ilość szkieł do jednej „allegorycznej“ rączki.

Tak, ten kark schylony i to wszystko razem — to poświęcenie.

Taki musi być nastrój ogólny, bo oto Anka od kilku chwil patrzy na niego i nagle z książki ciemno oprawnej, którą przyniosła ze sobą, czyta jeden krótki frazes:

„Ludzie nie są stworzeni na to...“

Głos jej przelata falą nad głową Stalewskiego. Nie rozumie jej słów, lecz je mimowoli zabiera w swoją istotę. Bo oto teraz, w poszumie kłosów, gdy w poświęceniu chciał znaleźć usprawiedliwienie swego zastoju i uporu, te słowa Ruskina, przez usta Anki wypowiedziane, wróciły i stały się dlań zrozumiałemi.

Powoli oderwał twarz od ziemi, od tych stłoczonych kłosów, na które tak padł rozpacznie, lecz nie powstawał, nie chciał wrócić do rzeczywistości. Zaszyty w złoto żyta, z szafirem niebios ponad żnieniami, czuł się odgródzony od świata, i po raz pierwszy sam ze sobą i swoim sumieniem. W kieszeni kurtki czuł dziennik z artykułem Narbuta, lecz nie czytał go więcej.

Z nadzwyczajnym okrucieństwem wbiły się słowa młodzika w jego umysł. Pamiętał każdy zwrot, a im był brutalniejszy, tem lepiej go pamiętał.

I leżał tak, obracając w ranach swych ostrze noża, płacząc krwią duszy, która na-

gle wypląnęła ku niemu z kaźni, w którą ją wepchnął.

Staneła przed nim naga, pleśnią porośnięta, nie chcąc odziać się w pstrą szatę kariery. Wspaniałym gestem odrzuciła także łachmany poświęcenia, w który ją udrapować pragnął.

— To, co dawałeś twym dzieciom kosztem moim, złe jest i marne, a przez nich samych kiedyś będzie wysniane i przeklęte. Odziewałeś je suto w stroje sukienki i kładłeś im, jak piętno, chomonta twej błazńskiej sławy. Stokroć lepiej było dać im skromną, ubogą sukienkę, a zamiast rozdzwonionego chomonta, położyć na nie piętno wyższości twej w pojnowaniu i tworzeniu Piękna.

Tak mówił, tak wionie wiehrem rozpaczonym ku Stalewskiemu jego Dusza.

I rozpoczyna się jego Golgota zbyt wczesnie, a tem straszniejsza, iż ten człowiek ma jeszcze w sobie siłę twórczą i zaczyna się szamotać tą siłą z taką rozpazą, iż nieledwie znieść to wszystko jest w stanie.

— Więc coż teraz? co?

Ustępstwo?... spróbować się z „nimi“, pokazać im, że i on...

Nie kończy tej śmiałej myśli, sformułować całej nie śmie.

Spróbować...

Pot mu czoło zrosił.

Czuje się na rozstaju. Dokoła niego ścieżki powikłane, niezrozumiałe.

Zaczyna przypominać sobie całą siłą niektóre „nowatorstwa“ Grymas wykrzywia mu usta, przywykł tak im uragać, że nie czuje ich wcale. A przecież to ma być Prawda!

— Nie wiem, nie wiem — myśli — czuję, że dusza moja się krwawi, że nie powlecze się dawnym torem, a przecież nie wiem, gdzie mam iść, nie wiem nic...

W życie wznosi szum, niepokój przedwieczny. Coś brzęczy chórem w terycach, potem akordami coraz ciszej się rozlewa. Od

stropu, od błękitu, płynie ukojenie i senność przedwczesna. Natura roztacza swe nocne opony i zagarnia w nie poszum, niepokój, oznaki życiowego rozkwitu...

— Nie wyjść więcej z tej fali żytniej, zagać tu... nie widzieć nic!

Po raz pierwszy Stalewski pragnie gorąco i szczerze Zniknięcia z pogwarnej platformy, na której z takim wdziękiem i temperamentem rozwiewał poły swej sławy i tużurka, obowiązującego na *fiachach*, których był ozdoba, a czasem treścią.

Lecz nieubłagane wpływa czas. Golgota pozostaje sobą nawet i w liłowem świetle wieczoru.

Białe, białe księżycy, krajem wystąpił z głębokości pobielatego szafiru.

I zatrzymał na sobie żrenice Stalewskiego.

Miał mu była ta nieśmiałość i niepewność tam, w górze. Leżał się brutalnego, purpurowego widoku krwawo zachodzącego słońca. Wiedział, czuł, iż tam, na skraju horyzontu, roziała się ta rubinowa, strzelista tragedia zachodu, i widmo słoneczne, skrzęce brylantami, ściele się po rzyську.

Lecz on zeszył się w tę część horyzontu, która była nieśmiałej melancholii pełna.

— Tak, jak moja dusza... — pomyślał ze smutkiem

I cała jego walka roztopiła się w bezbrzeżnej, przesmutnej melancholii. Coś szlachetnego było w tym smutku cichym i pełnym godności. Jakaś pokora dziwna ujarzmionej nagle i zranionej duszy...

I takim przywlokł się Stalewski pod próg Anki, takim stanął przed jej obrazami, a potem zwrócił się ku niej z pytaniem w oczach, z pytaniem w ustach.

— Powiedz!... wytłómacz!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

40.000 robotników bez zajęcia. — Zarządy miejskie, towarzystwa dobroczynności i osoby prywatne wydają na wielką skalę o biady bezpłatne, i istnieje zamiar rozpoczęcia robót publicznych, aby dostarczyć zatrudnienia pozbawionym zajęcia, ale narazie panuje wielka nędza. Wagon, kursujący na łódzkiej kolei fabrycznej zawierają tylko połowę towarów, ekspedowanych w tych samych miesiącach roku zeszłego.

Panuje tu przekonanie, że dopóki trwa wojna, stosunki handlowe i komunikacyjne nie polepszą się i że wiele firm niezbyt silnych upadnie, ale za to natychmiast po zakończeniu wojny wydatni się ogromne ożywienie w handlu i przemyśle, tem więcej, że produkcja jest obecnie bardzo ograniczona. Rossyianie wydają w Syberji wielkie sumy na armię i to może doprowadzić później do wytworzenia się znacznego handlu z tym krajem. Ponieważ kolej syberyjska jest zajęta głównie transportami wojskowymi, więc obecnie handel z Syberją jest niewielki, bo towaru nie można wysłać. — Ale właśnie teraz zapotrzebowanie w Syberji jest bardzo wielkie i trzeba będzie pręcej, czy później uzupełnić zapasy. — Rynek syberyjski rozwija się z wielką szybkością i wielu sądzi, że ten rozwój będzie jeszcze przyspieszony w następstwie wojny. Powszechnie panuje przekonanie, że firmy, które wytrzymają teraz trudniejsze przesilenie, będą musiały po zawarciu pokoju, rozszerzyć swe fabryki, aby uczynić zadość wielkiemu popytowi, który wtedy niewątpliwie nastąpi. Przypominają tu nieustannie, podniesienie się handlu i przemysłu podczas wojny rosyjsko-tureckiej i spodziewają się na pewno, że taki sam będzie skutek teraźniejszej wojny wschodniej.

Firmy angielskie, powiada dalej konsul, powinny przygotować się zczasu na naprawienie się położenia i być w pogotowiu, aby otrzymać odpowiedni udział w zamówieniach na maszyny, urządzenia warsztatowe, chemikalia, wełny i t. d. Wielkie sumy, wydawane obecnie na wojnę, pozostają prawie zupełnie w Rosyji; za granicę dopływa bardzo mało pieniędzy.

Zupełnie inaczej niż na przemysł oddziaływała wojna na rolnictwo, zwłaszcza na Litwie. Ponieważ w Królestwie Polskiem i na Litwie nie zawieszano zapasów pod broń, wojna nie wpłynęła na życie chłopów i liczbę sił pracujących na roli.

Rzeczywistą przyczyną zastoju w przemyśle i handlu jest brak kredytu. Między innymi ucierpieli także garbarze warszawscy przez bankructwo wielkiego handlarza skórami w Warszawie. Zmniejszył się przez to popyt na skóry garbowane, a następstwem tego było ograniczenie produkcji. Inną przyszkodą w handlu są wysokie ceny skór surowych, chociaż w gruncie rzeczy i tu brak kredytu i zaufania odgrywa główną rolę. — Po wybuchu wojny fabryki sukna w Białymstoku spodziewały się wielkiego powiększenia produkcji, skutkiem silniejszego zapotrzebowania przez armię, ale nadzieje te nie ziściły się; przeciwnie popyt, a tem samem i produkcja zmniejszyły się. W początkach wojny powstrzymano wszystkie roboty kolejowe, obecnie minister kolei żelaznych rozkazał rozpoczęcie budowy niektórych linii. Oczekują powszechnie, że po wojnie nastąpi okres ciężkiego opodatkowania handlu i przemysłu, równocześnie z przedsięwzięciem środków dla ożywienia rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Z Poznania.

(Jeszcze jedna smutna sprawa).

Znowu zaszedł bolesny wypadek, który poruszył do głębi całe społeczeństwo polskie. Przed dwoma miesiącami sprzedał p. Józef Żychliński, w Poznańskiem, swój majątek Modliszewo niejakiemu Janowi hr. Bnińskiemu na pół ziemczonemu, ożenionemu z Rossyanką. Sprzedał tanio, jakkolwiek komisya kolonizacyjna ofiarowała mu znacznie wyższą kwotę, bo sądził, iż p. Bniński chce uczeiwić na ziemi rodzinnej osiąść i pracować.

Z chwilą dokonanej transakcyi poczęły w prasie krążyć pogłoski, że hr. Bniński kupił Modliszewo na to, aby je odstąpić komisji kolonizacyjnej co jednak dotychczas nie nastąpiło.

Pogłoski te nabrały gruntu z chwilą, gdy p. Żychliński ogłosił w „Dzienniku Poznańskim” list, dowodzący, że ów hr. Bniński zobowiązał się odstąpić agentowi komisji kolonizacyjnej, Kronheimowi, majątek Gorazdowo, o którego kupno w czerwcu b. r. traktował. List ten brzmi, jak następuje:

„Rzadkim i szczególnym przypadkiem przez pomyłkę notaryusza berlińskiego dostał się do rąk moich akt notaryalny z 26 czerwca numer 243, w którym hr. Jan Bniński, za wynagrodzeniem 30 tysięcy marek, zobowiązuje się odstąpić Gorazdowo, o którego kupno równocześnie pertraktował, a które to pertraktacje właściciel zczasu zerwał — znanemu p. Kronheimowi z Bydgoszczy, a więc w dalszej konsekwencyi kolonizacyi.

„Wnioskować niestety z tego muszę, jak i z tej okoliczności, że suma mi wypłacona zapisana była na panią hr. Bnińską a później przepisana została na bydgoski bank dla „przemysłu i handlu”, również i z innych danych obecnie, że i kupione odemnie przed dwoma miesiącami Modliszewo w obec ręce a ewentualnie na kolonizację przejść może, mianowicie, że suma zahipotekowana dla owego braku jest na 150.000 marek większa.

„Pan Bniński, uchodzący powszechnie w skutek swego ożenienia za bardzo bogatego człowieka, całym swoim zachowaniem podczas pertraktacji o Modliszewo i przy spisaniu kontraktu najmniejszego nietylko nie mógł wzbudzić podejrzenia, że kupuje jako podstawiony, ale przeciwnie uprawniał do wierzenia, że chce uczeiwić na wsi mieszkając i pracować. Tym sposobem najhaniańniej udało mu się podejść mnie, czego najlepszym dowodem, że mu tanio sprzedałem. Do dobrej do niego wiary uprawniała mnie i ta okoliczność, że się przypadkowo dowie-

działem, iż w marcu pertraktował o Łopienno, należące do Niemca, a w tym przypadku jako podstawiony nie mógł występować i sam od kupna odstąpił.

„Nie przesadzając, co p. hr. Bniński z Modliszewem robi, ogłaszam te smutne i niecne fakty, pozostawiając opinii publicznej sąd o tem haniebnem łajdactwie, którem zbezeześcił własne rodzinne nazwisko, cynicznie go nadużywszy, aby mi wyrządzić wielką przykrość, a u ludzi uprzędzonych nawet postawił w najwięcej dla uczciwego człowieka ubliżające podejrzenie, jeżeli Modliszewo odstąpi kolonizacyi.

Uzarszewo, 4 sierpnia 1904.

J. Żychliński.

P. Żychliński przyjmuje przeto z góry za fakt stwierdzony, że Modliszewo będzie odstąpione kolonizacyi. Obecnie dodaje „Kurier Poznański” między innymi następujące uwagi:

„Pozory rzetelnego kupna zachowane były najzupełniej. P. A. Żychliński, mając w dwóch przypadkach sposobność sprzedaży dóbr swych za tę samą cenę, za którą następnie sprzedał p. B., cofnął się, nie będąc pewnym charakteru kupców. Co do J. Bnińskiego był p. Ż. w najlepszej wierze, na myśl mu nie przyszło, żeby badać jego zamiary. Sam Bniński zrobił też, przybywszy na miejsce, dobre wrażenie. — Wydał się wprawdzie ziemczony, nie tańił się, że z Niemcami oficerami żyć będzie — ale wystąpienie jego nosiło cechy uczciwego człowieka. Niedawno chciał kupić Łopienno od Funcka, więc i ta okoliczność przemawiała za nim, gdyż mógł był Niemiec sprzedać wprost kolonizacyi. — Pokupował też p. B. meble od p. Ż., zatrzymał służącego Polaka, również i stangreta Polaka. Rządca Polaka nie oddalił, lecz gdy Niemca sprowadził — Polak kontraktowo nie oddał, lecz spłacony, opuścił sam swą posadę dobrowolnie.

Pieniądze, które za Modliszewo zapłacił, kazał p. B. zahipotekować natychmiast na imię swej żony (Rossyanki, za którą, jak ogólnie głośzono, znaczny wziął majątek). Odtąd trzeba będzie ściślejszą jeszcze kontrolę przeprowadzać w obec kupców majątków — a do tego potrzeba będzie działalności organizacyi naszych jak „Związek ziemian” lub komitetów powiatowych“.

Echa zamordowania Plehwego.

Swiet donosi: Zabójca ministra Plehwego, osadzony został w osobnej celi w więzieniu wylorskim. Postanowił on, jak się zdaje, nie wymienić swego nazwiska; nazywa siebie prostym robotnikiem, lecz nie może zamaskować prawdy; twarz to bardzo charakterystyczna, pełna wyrazu, nie podobna do twarzy człowieka z gminu. Według opinii lekarzy, zabójca będzie uratowany, jeżeli nie nastąpi zakażenie krwi.

Na podstawie informacyi, otrzymanych od kilku naocznych świadków katastrofy, jakoteż osób, które znajdowały się w pobliżu, Petersb. Listok podaje kilka szczegółów, cha-

rakteryzujących wybuch: „Na sąsiednich ulicach, mniej więcej od 8 roty Izmailowskiego pułku, zarówno osoby znajdujące się w mieszkaniach, jak i przechodzące ulicę, nie słyszały żadnego odgłosu wybuchu. Tymczasem podróżni, którzy jechali pociągiem warszawskiej kolei żelaznej, słyszeli silną detonację i sądzili, że to wybuch prochu. Pociąg ten w chwili katastrofy znajdował się w pobliżu przystanku „Szosejnaja”, w odległości 10 wiorst od Petersburga. Dróżnicy na linii kolei żelaznej warszawskiej, słyszali również odgłos wybuchu na przestrzeni 15 wiorst.

Niezwykłą również wydaje się ta okoliczność, że cienkie szyby w kaplicy, znajdującej się przy dworcu warszawskim, pozostały nietknięte, podczas gdy grube szyby na froncie dworca warszawskiego potrzaskały się na drobne kawałki. Według opowiadania kilku osób, które ucierpiały, rozchodził się z miejsca katastrofy specyficzny jakiś zapach. Ponieważ jednak u osób ranionych nie zauważono objawów zatrucia, przeto nie można wnosić, aby bomba zawierała melinit. Zdaje się również, że nie była przygotowana z dytytu. Najprawdopodobniej więc wybuch spowodowany został dynamitem. Wszystkie osoby, które ucierpiały skutkiem katastrofy, otrzymają jednorazowe zapomogi, a rodzina woźnicy Plehwego otrzyma emeryturę“.

Anglicy w stolicy Tybetu.

(Telegramy).

Londyn, 9 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Lhasy stolicy Tybetu: Przybyła tu dnia 3 b. m. angielska wyprawa tybetańska i rozłożyła się obozem w odległości półtora kilometra od Patala, w bezpośrednim pobliżu prywatnych ogrodów Dalaj-lamy. Dnia 3 b. m. przed południem zauważyli Anglicy grupy osób na dachach Patala, które czekały na zbliżenie się Anglików. Pośród tych osób znajdował się prawdopodobnie sam Dalaj-lama, który ma według ostatnich wiadomości przebywać w Patalu. Naczelnik Nepalu przybył do obozu angielskiego i zawiadomił, że w Lhasie istnieje stronnictwo, które przysięgło sobie raczej zginąć, aniżeli wpuścić Anglików do świętego miasta. Stronnictwo to jednakże ustąpiło, skoro je przekonano, iż jest szkodliwym walczyć z Anglikami, ponieważ tylko pod ich ochroną Tybetańczycy mogą być wolnymi.

W obozie wyprawy zjawił się chiński amban, eskortowany przez chińskich żołnierzy, który złożył wizytę angielskiemu putkownikowi. Wstęp do miasta jest wojskom wzbroniony.

Wiedeń, 9 sierpnia. Fakt zajęcia stolicy Tybetu, Lhasy, przez Anglików sprawił w prasie tutejszej wielką sensacyę. Powszechnie panuje przekonanie, że to jest jedno z najważniejszych zdarzeń doby teraźniejszej i że Rosyja poniosła przez to większą klęskę niż w Mandżurji. Równoc-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Przez długą godzinę tej nocy myślał o sposobie jak ten list napisze. Wiedział już, jak zacznie i jak zakończy; reszta pójdzie łatwo.

Nazajutrz jeszcze, gdy się obudził, był stanowczo zdecydowany wykonać swój zamiar. Skoro tylko mógł, pobiegł do swojej kryjówki, w ulubione miejsce, gdzie przechowywał swoje książki, pióro i małą faszczkę z atramentem, poczynił przygotowania, usiadł przed wielkim kamieniem wyszukując najdogodniejszej pozycyi i znalazł wyborną, aby pisać wygodnie; a potem chwil kilka zastanowił się głęboko.

Strumyk płynął tuż obok, szmerząc pośród wikliny; łagodny wietrzyk wślizgiwał się przez trzciny, budząc przeciągłe szmery w wysokiej trawie i w liściach drzew. Setki odgłosów stłumionych, bliskich, ożywiało tanca, pod błękitnawym światłem poranka.

Elias rozmyślał; a ogorzałe ręce jego, spoczywały na kartce grubego, zmiętego nieco papieru, rozłożonego na kamieniu. Nagle, podniósł głowę i zdawał się słuchać jakiegoś oddalonego głosu; następnie, wziął papier, pióro, faszczkę z atramentem, schował wszystko napowrót i wrócił do chaty.

Nie, stanowczo nie mógł przewyciężyć tej siły wyższej, o której mówił Zio Martinu.

V.

Przyszło lato. Cała tanca pokryła się piękną, blade-złotą szatą, z wyjątkiem gąszczów i brzegów strumienia, gdzie roślinność wybujała prawie jak pod równikiem. Jakże piękne były teraz te głębie, w cudownym oświetleniu poranka. Jakże piękne w mrokach złoto-różowych kończącego się dnia, i w te noce, połyskujące gwiazdami, gdy nowy księżyc tajemniczo spływał na ciche lasy!

Elias odczuwał smutek i miłość; ale nie czynił żadnego kroku, nie tworzył żadnych zamiarów, aby przeszkodzić wypadkom. A tymczasem czas upływał; Pietro skończył żniwa ze wspaniałym rezultatem i ślub miał się odbyć za kilka dni.

Elias nie zobaczył się już z Zio Martinu i nie starał się z nim spotkać, a nawet obawiał się tego, gdyż stary, zamiast mu dodać odwagi, pomimo sławy wielkiego mędrca, jaką posiadał, piekło mu stworzył w duszy.

„A gdyby miał słusność!” mówił sobie czasami Elias. Lecz natychmiast buntował się przeciw tej myśli, może także dla tego, że nie czuł w sobie odwagi do działania, do jakiegoś wysiłku, wydania się ze swoją tajemnicą, a przedewszystkiem, zburzenia szczęścia Pietra. Tymczasem, wspomnienie o Magdalenie, myśl, że wkrótce stanowczo stracona będzie dla niego, tortury mu zadawała. Wprawdzie starał się usilnie walczyć przeciwko własnemu sercu i zmysłom, być silnym, jak tego wymagał Zio Portulu.

— „Do dyabła! kobiet przecież nie

braknie! A zresztą, można żyć i bez nich, można żyć bez kochania! Co mówię? Mężczyzna, prawdziwy mężczyzna, powinien drwić sobie z tych rzeczy!”

Ta walka jednak nie na wiele się przydała i bez Magdaleny cały świat Eliasa stawał się ciemny i pusty. Przytem, tak samo, jak w San Francisco, gorąco pragnął oddać się, znaleźć się w pustce i ciszy tanca, tak samo pragnął i czekał niecierpliwie dnia ślubu. „Wtedy przynajmniej — myślał — wszystko się skończy, raz na zawsze!” Zdawało mu się, że uleczenie nastąpi później samo z siebie, że odnajdzie spokój i zdrowie, bo czuł, że nawet fizycznie słabnie. Szalony upał tych dni długich, słonecznych, a następnie chłody wonnych nocy, wyczerpywały go.

W smutku swoim zaczął mieć wstręt do ludzi; nawet ojciec własny i Mattia, niesmak w nim budzili, uciekał od nich, tułał się całymi dniami po spalonych od słońca łąkach tanca i spędzał noce pod gołym niebem. Jeżeli usnął kiedy w południe, po czytaniu swoich nabożnych książek, budził się z głową zbolaną i potem nie mógł już spać w nocy. Siadywał więc do późna w swojej kryjówce, na kamieniach i przyglądał się zachodowi księżyca za lasy, porażony w przynębiającem, półsenem, a bolesnem marzeniu.

Zio Portulu, stary lis, dobrze spostrzegł stan fizyczny i moralny, w którym syn jego się znajdował; ale nie udawało mu się odgadnąć przyczyny tego stanu i złościł się, i łajał ostro Eliasa podczas krótkich chwil, w których byli razem.

— Po co ty się ukrywasz? — wrzeszczał. Co znaczy takie życie? Jeżeli rozmyślasz o jakiej zbrodni, wykonaj ją i niech się to skończy. Jeżeli jesteś zakochany, powieś się. Czy jesteś mężczyzną? Jesteś tyl-

ko wiechem słomianym, ośką z krowiego sera! Czyż nie widzisz, że ledwie możesz utrzymać się na nogach, a twarz twoja zielona jak żaba!

— Jestem chory — odpowiadał Elias, nie na to, aby się wytłomaczyć, tylko z obawy, żeby Zio Portulu nie odkrył jego tajemnicy.

— Jeżeli jesteś chory, lecz się, albo umieraj. Nie chcę widzieć inwalidów w okolicy; chcę widzieć lwy, orły, a ty jesteś tylko jaszczurka.

— Pozostaw mnie w spokoju, mój ojciec! — prosił Elias.

I młodzieniec oddalał się w rozdrążnieniu.

— Idź do dyabła! idź do dyabła! — ryczał za nim Zio Portulu.

Ale, gdy stary ojciec sam pozostawał, zasmuciał się i trapił.

— Może to prawda, że Elias chory? Och! nie, nie, święty Franciszku! Zabierz mnie z tego świata, jeżeli chcesz, ale pozostaw moich synów żywych i silnych! moich synów, moje turkawki, moje ptaszka! Ach! niech będą szczęśliwi, chociażby ojciec ich miał umrzeć w rozpacz! Eliasiu, Eliasiu, czemu się nie leczysz? Cóż bym zrobił, gdyby mi ciebie zabrakło?... Powiadomię twoją matkę; powiem jej, żeby tu przyjechała, powiem, żeby ciebie z sobą zabrała do domu; połóż ciebie do łóżka, przyrządzi lekarstwa z ziół, z soli, ze świętymi medalikami, jak to ona umie robić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czesnie prasa stwierdza, że Rosya w obec dokonanego faktu musi się zadowolić tem, iż przyjmie do wiadomości oświadczenie rządu angielskiego. Rząd angielski zaś oświadcza, że wycofa swe wojska z Tybetu, skoro uzyska tylko odpowiedni traktat, nikt atoli w to nie wierzy, by Anglia kiedykolwiek wojska swe z Tybetu wycofała.

Zatarg rosyjsko-angielski.

(Telegramy).

Londyn, 9 sierpnia. W odpowiedzi na zapytanie dep. Gibsona Bowlesa, oświadczył prezydent ministrów Balfour w Izbie gmin, że protest podniesiony przez Anglię przeciwko zajmowaniu parowców polega głównie na zasadzie, iż okręty, które wyjechały z morza Czerwonego pod flagą handlową, nie mają prawa przybierać charakteru krążowników wojennych. Rząd angielski pożył w tej mierze szczegółowe przedstawienia u rządu rosyjskiego i zwrócił uwagę na to, że od czasu istnienia traktatów paryskiego i londyńskiego po raz pierwszy zdarzył się podobny wypadek. Jeżeli słuszne jest twierdzenie rządu rosyjskiego, to „Malacca” powinna być dostawiona do rosyjskiego portu, jeśli zaś słuszne jest zapatrywanie angielskie, to zajęcie „Malacci” było wogóle nieusprawiedliwione. Drugim punktem na który rząd angielski zwracał w tym wypadku szczególną uwagę, było, aby nie dopuścić do napięcia stosunków między obu państwami, — a do tego niewiele brakowało. Załatwienie sprawy „Malacci” nastąpiło w formie kompromisu. Rząd rosyjski odstąpił od zamiaru dostawienia „Malacci” do portu rosyjskiego, Anglia zaś zgodziła się na przewiezienie okrętu tego do portu neutralnego i natychmiastowe wypuszczenie go po formalnym zbadaniu. Ułożono dalej, że oba okręty floty ochotniczej, które dokonały zajęcia statku angielskiego, nie będą nadal funkcyjowały jako krążowniki. Główne punkty angielskich żądań zostały zatem przyjęte. Co się tyczy wiadomości o zatrzymaniu papierów „Malacci”, rząd nie otrzymał o tem wogóle żadnych wiadomości. W sprawie okrętu „Knight Kommandeur” powiedział Balfour, że nie ulega wątpliwości, że okręt ten został zatopiony, na rozkaz oficerów rosyjskich, gdyż było bardzo trudno dostawić go do portu rosyjskiego, i ponieważ według zapatrywania rosyjskich oficerów okręt ten bez wątpienia wiozł kontrabandę. Obstawiamy — mówił Balfour — przy naszym zapatrywaniu, że okoliczności te, czy są prawdziwe lub

nie, nie były jeszcze dostatecznym usprawiedliwieniem do topienia neutralnych statków. (Okłaski). W tej mierze nie ustąpiliśmy ani na krok.

W dalszym ciągu posiedzenia oświadczył na pytanie minister handlu, że w pierwszych siedmiu miesiącach b. r. wywieziono do Rosji węgla dla statków 1,381.000 tonn; do Japonii 87.000 tonn.

Petersburg. *Nowoje Wremia* donosi, że podczas rozpraw sądu morskiego w sprawie zatopienia okrętu angielskiego „Knight Kommandeur” kapitan tego okrętu dowodził, że konfiskata statku była nieusprawiedliwiona, gdyż ani właściciel, ani kapitan jego nie wiedzieli, że ładunek jego przeznaczony jest do celów wojennych. Przewodniczący zwrócił uwagę kapitanowi, że powinien to zeznanie uczynić pod przysięgą, później jednak oświadczył, że zadowoli się słowem honoru, gdyż słowo honoru angielskiego gentlemana zasługuje na wiarę. Kapitan zeznał swoje powtórzył. W dalszym jednak ciągu rozprawy przedłożono księgę okrętu a w niej odbitki dokumentów świadczących, że właściciel i kapitan okrętu dokładnie wiedzieli, że ładunek przeznaczony jest do Czemułpo dla kolejki wojskowej. Kapitan na to miał się zmieszać i powiedzieć, że myślał, iż książka ta poszła razem z okrętem na dno morza. *Nowoje Wremia* dodaje uwagę, że fakt ten dowodzi jaką wagę przywiązywać należy do zeznań kapitanów okrętów wiozących kontrabandę.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Jeden z wojskowych rzeczoznawców zagranicznych w następujący sposób przedstawia sytuację na placu boju:

Od kilku dni akcja zaczepna japońska przybrała ogromne rozmiary; wszystkie armie skombinowanymi atakami prą z południa i ze wschodu na oddziały Kuropatki, zmuszając je do szybkiego odwrotu lub grożąc w przeciwnym razie odcięciem od głównej siły. Walka toczy się na całej linii, na całej też linii Rosyianie ustępują, koncentrując swe siły w okolicy Laojanu i Mukdena. Jak się zdaje, nie ulega już wątpliwości, że dni najbliższe przyniosą rozstrzygnięcie sytuacji, i że albo Laojan albo droga mukdeńska staną się punktem decydującego starcia. Najbardziej zacięte potyczki stoczono w dwóch miejscach około Thawuan, nazywanego w depeszach japońskich Jankulin i około Kut-

sia (japońska nazwa Kaszulinu). Pod Thawuan zajęli Rosyianie obronne stanowisko już po walce z dnia 17 z. m.; w dniu 31 z. m. walczyli tu podobno dwie dywizje pod wodzą generała Kellera. W Kutsia nad rzeką Lao, dokąd Rosyianie cofnęli się po walce pod Siohan, miało znajdować się półtrzęcej dywizji, oraz cztery baterie. Jak wynika z zestawienia depesz w dniu 31 z. m., walka trwała przez cały dzień, wojska rosyjskie zdołały się utrzymać na zajmowanych stanowiskach. Dopiero dnia 1 b. m. rano wyparli je Japończycy z Thawuan, a w południe także z Kaszulinu, poczem Rosyianie ścigani przez nieprzyjaciela, cofnęli się ku Anpin.

Równocześnie z temi walkami na północy, stoczyli Japończycy szereg potyczek na południu, atakując armię rosyjską, rozwinęta na linii z Hajezenu ku Simuczen. Najbardziej krwawą z nich była walka pod Tomuczen. Wzgórza tomuczeńskie znajdują się na południowy wschód od Hajezenu, skąd też łatwo się już dostać pod tę twierdzę. Dlatego też zdobycie Tomuczen może być decydujące dla losów Hajezenu. Obecnie Rosyianie mogliby utrzymać tę miejscowość tylko kosztem olbrzymich ofiar, w obec zaś niebezpieczeństwa grożącego im od północy, raczej przypuścić należy, że bez strachu opuszczą tę twierdzę, podobnie, jak opuścili Niuczwang i Daszczao.

W ogóle zresztą uzasadnione jest przypuszczenie, że w swym dalszym pochodzie Japończycy z poważnym oporem spotkają się dopiero pod Liaojanem. Wynika to przede wszystkim z ostatniego raportu gen. Kuropatki, w którym donosi, że większość wojsk z linii Saimatsi-Liaojan cofnęła się z przedniej pozycji na główną i wyraża nadzieję, że na tej głównej pozycji wojska rosyjskie z powodzeniem stoczą bitwę, nawet z przeważającymi siłami przeciwnika. Tą główną pozycją może być tylko Liaojan, który Rosyianie obwarowywali prawie od początku zbrojnego starcia z Japonią. Miasto otoczone jest na przestrzeni kilkunastu kilometrów na południe i wschód siecią silnych fortyfikacji polowych, których zdobycie w jednym szturmie jest bardzo utrudnione, jeżeli nie niemożliwe.

Wszystko przemawia za tem, że tutaj, na tej głównej pozycji rozegra się decydująca walka, i to już w najbliższym czasie.

* * *

Dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. (Oficyalnie). Generał-porucznik Sacharow telegrafuje do sztabu generalnego dnia 7 b. m. Do dzisiejszego dnia nie zaszła żadna zmiana położenia na mandżurskim terenie operacyjnym.

Petersburg. (Ross. Ag. tel.) Donoszą z Liaoliangu, że powodem ostatniego cofania się Rosyjan było to, że gen. Zaulicz w odwrocie pozostawił na głównej pozycji straż tylną koło Jankulin, która pozostała tam do wieczora i odparła kilka ataków japońskich. Wieczorem dowiedziano się o ruchu dwóch dywizji japońskich wskutek czego cofające się lewe skrzydło pozostało bez ochrony. Ponieważ zachodziła obawa obejścia wydano rozkaz odwrotu na całej linii. Japończycy nie wiedząc o tem, ostrzelali w dalszym ciągu opuszczone pozycje i aż dopiero wieczorem zajęli je. W tym czasie jednak wojska rosyjskie były w Hajezengu. Odznaczył się przytem dajostajński pułk konny, który wykonał gwałtowny atak celem uwolnienia pewnego batalionu otoczonego przez Japończyków. Pułk ten urządził straszny rzeź wśród japońskich szeregów.

Londyn. Jakkolwiek nie ma potwierdzenia pogłosek, że bitwa pod Liaojanem już się toczy, wszystko wskazuje na to, że Kuropatkin otrzymał rozkaz przejścia do akcji zaczepnej. Opróżnienie Liaojanu zostało wstrzymanem, a wojska rosyjskie zajęły trzy pozycje na południe i na zachód, gdzie oczekują na wojska japońskie. Także wszyscy *attachés* wojskowi i korespondenci udali się na te trzy punkta.

Do *Daily Mail* donoszą, że wojska rosyjskie o kilka mil na zachód od Jusulin pracują znów gorliwie nad oszańcowaniami ziemni. Japończycy, jak dowiadują się niektóre dzienniki, projektują kooperację swego wojska z flotą na rzece Liao, która na przestrzeni 100 mil od ujścia jest spławna; 30 japońskich łodzi torpedowych odpłynęło, aby ewentualnie przeciąć wojsku rosyjskiemu linię odwrotną przez rzekę Liao do Mongolii.

Berlin. Do *Local Anzeigera* telegrafują, że położenie armii rosyjskiej pod Liaojanem jest nadzwyczaj krytyczne. Niebezpieczeństwo, że Rosyjanom odcięty będzie odwrot, jest prawdopodobne.

W walkach w dniach 2 i 3 b. m. wojska japońskie zdobyły bardzo silne pozycje.

Z pod Portu Arthura.

(Telegramy).

Czifu. (Biuro Reutersa). Rosyjscy zbiegowie z Portu Arthura, którym powiodło się opuścić twierdzę dnia 4 b. m., opowiadają, że wojska japońskie, które zdobyły fort na wzgórzu „Wilezem” wznoszą w dolinie szaniec w odległości tylko jednej wiorsty od twierdzy. Zbiegowie sądzą, że krążownik japoński, który najechał na minę w zatoce Krzyższtofa zatonął, natomiast pancernik rosyjski

SACCO DI ROMA

(napisał dr. Zdzisław Morawski — Kraków 1904).

(Dokończenie).

Trzy tygodnie trwało właściwe plądrowanie Rzymu — pisze dr. Z. Morawski — ale miesiącami trwać miała niedola Rzymian. — Ile skarbów sztuki i nauki zginęło w tym zamęcie, dojsz nawet trudno. — Po łupiestwach przyszło morowe powietrze dobijające tych, których nie pomordowało rozbastwione żołdactwo, nie strawiły głód i ogień. Rzym zamienił się — wedle słów współczesnego pamiętnikarza — w *sacra ruina*....

Tymczasem Papież z Zamku św. Anioła napróżno wyglądał odsiecz. Armia Ligi pod wodzą księcia Urbino podstąpiła wprawdzie pod mury Rzymu, ale — w d. 2 czerwca — zawróciła, ponieważ Urbino osądził, że jest za słaby, aby mógł Rzym odebrać cesarskiemu. Przedtem nie umiał i nie chciał skorzystać ze szczęśliwej sposobności i powstrzymać zavezasu najęźdźców od pochodu na Wieczne miasto — teraz nie czuł się na siłach, aby im je odebrać.... Odwrot odsiecz odjął jednak Papieżowi resztki nadziei; w Zamku panował głód i wdario się już morowe powietrze: w d. 2 czerwca Papież podpisał też kapitulację i na mocy jej pozostał nadal w twierdzy, ale już jako jeńiec, pod strażą.

Niekorzystne wrażenie jednak, jakie ten pogrom Rzymu wywołał w świecie katolickim, oraz polityczna i wojskowa akcja Franciszka I. i Henryka VIII, skłoniły dwudziestosiemioletniego wówczas cesarza, że wprawdzie ciągle jeszcze zwłócząc, postanowił wreszcie położyć koniec krwawemu zatargowi z Papieżem. — W d. 26 listopada przyszedł ostatecznie do skutku układ między Papieżem a cesarzem; a w d. 6 grudnia oddano Zamek św. Anioła Papieżowi i usunięto straż, która nad nim czuwała.

Tu nastąpił jednak zwrot, charaktery-

zujący dobrze ówczesne stosunki: Papież nie dowierzał zwycięzcom. W nocy z 6 na 7 grudnia, Klemens VII opuszcza — po siedmimiesięcznym zamknięciu — twierdzę i w świeckim przebraniu uchodzi z Rzymu, — dosiadłszy na łąkach Neronich konia, pędzi cwałem do Orvieto.... „Jest to znowu — pisze dr. Z. Morawski — jeden z tych obrazów pełnych dramatycznej siły, w które ta epoka obfituje: w cieniach nocy po smutnej, opustoszałej Kampanii mknąca na spienionym koniu jeździec, a tym jeźdźcem to uchodzący z Wiecznego miasta przed wojskami katolickiego króla *Pontifex Maximus*“.

Dopiero po dalszych wojennych i politycznych zakłóceniach i po dalszych układach, w d. 6 października 1528 — po 18 miesiącach niewoli i tułactwa, — powrócił Papież do spustoszonego Rzymu, którego liczbą mieszkańców tymczasem zmniejszyła się o dwie trzecie.

Nocny jeździec zaś, uciekający do Orvieto — jak pięknie pisze dr. Morawski — „unosił z sobą nietylko wolność osobistą, ale i coś więcej: unosił, i to bezpowrotnie, duszę średniowiecznego Rzymu“ — Ludność w rozwoju swoim stanęła na nowym zakręcie i znowu na pogromie Wiecznego miasta obróciła się po raz drugi karta w wielkiej księdze dziejów. — We Włoszech a przede wszystkim w Rzymie kończy się teraz wielka epoka sztuki: pogrom Rzymu z r. 1527 rozprasza zgromadzonych tam artystów, rozgania rój humanistów, używających opieki i gościnności papieży. Wśród politycznego upadku następuje jednak rozdział religijny pewnych i niepewnych żywiołów. Pod wpływem „łowcy dusz“ św. Kajetana z Thiene, założyciela zakonu Teatynów, i gromadzących się dookoła niego mężów i dostojników kościelnych — wśród których był także późniejszy Papież, Paweł III, inicjator reformy dyscypliny kościelnej; — pod wpływem równoczesnej pracy rycerza z Pampeluny, don Inigo Recalde de Loyola, później św. Ignacego Loyoli, na półwyspie iberyjskim podjętej: przeobraża się opinia publiczna, dźwiga się dzieło reformy kościelnej, odradza się dusza społeczeństwa chrześcijańskiego. — I znowu, jak w wiekach średnich, w odrodzeniu ducha, tak teraz w odrodzeniu duszy przoduje Rzym.

Przełomowe te wypadki, potężne te prądy i zdarzenia, które wycisnąć miały piętno swe na całym rozwoju ludzkości i na pochodzie myśli ludzkiej — występują w opowiadaniu dr. Z. Morawskiego z wielką siłą i plastyką. Nawijając do szarych murów Zamku św. Anioła, których potężna sylwetka ryje się niezatartem wspomnieniem w duszy każdego, kto je raz w życiu widział, podmalowuje on szeroko tło historyczne swej opowieści, rzuca na nie silne światła i cienie, dając barwny i wysoce zajmujący obraz ówczesnego stanu umysłów, sztuki i kultury we Włoszech a na tak przegotowanym tle rysuje dopiero sylwetki działających postaci i kreśli przebieg wypadków. Zdaje się też, jak gdyby pod piórem jego ożyły portrety Leona X, Pompeo Colonna, Karola Bourbon, margrabiego di Pescara, księcia Urbino, Frundsberga, — przedewszystkiem zaś Klemensa VII i Karola V — oglądane we florenckich galeriach Uffizji i Pitti, w galerii Colonna w Rzymie, w Museo Correr w Wenecji lub muzeum berlińskim a do dzieła dr. Morawskiego — mówiąc nawiasem — w dobrzych dołączone reprodukcjach. Ze szczególną plastyką występuje zwłaszcza akcja polityczna zimnego i wyrachowanego dyplomaty, jakim był wówczas dwudziestosiemioletni Karol V.

Oprócz wymienionych występują jednak w opowieści dr. Morawskiego niezliczone inne postaci. Nie było w owych czasach we Włoszech rodu i osobistości wybitnej, nie było wojownika, artysty i pisarza, nie było dostojnika kościelnego lub wojskowego, któryby nie znalazł włościwego sobie miejsca w opowiadaniu dr. Morawskiego. Nie wiadomo co więcej podziwiać u autora, czy znakomitą znajomością czasów, wypadków i ludzi, czy też umiejętność rozporządzenia ogromnym materiałem, składającym się na obraz kultury i historii w zamierającej epoce włoskiego odrodzenia, w przeddzień Soboru trydenckiego. — Ta wyczerpująca dokładność obrazu zaciera może nawet trochę kontury właściwego tematu, owego *Sacco di Roma* — ale życie ówczesne było we Włoszech tak bujne a dzięki ścisłemu związkowi pomiędzy niem a losami Stolicy apostołskiej tak dla rozwoju wypadków w całym ówczesnym świe-

cie politycznym ważne, że jest zrozumiałem, iż autor nie chciał tu pominąć żadnego uwagi godniejszego szczegółu. Zresztą pogrom Rzymu w r. 1527 wywołały właściwie walki i rywalizacje, mające źródło swe w stosunkach włoskich, dla tego też autor daje głównie obraz tych właśnie stosunków, utrzymując natomiast wpływ Reformacji na wypadki na drugim tylko planie. Że jednak umie objąć wzrokiem dalekie widnokręgi i ogarnąć całość ówczesnego położenia w świecie chrześcijańskim, dowodem tego, że z wielką zręcznością nie tylko wskazuje na „złowrogie trzeszczenie belek w wielkim gmachu kościelnym i daleki grzmot burzy, nadejmującej z Północy“, ale także na umizgi Henryka VIII do Papieża, aby usposobić go do brzo do projektu rozerwania małżeństwa swego z Katarzyną Arragońską i umożliwienia zaślubin królewskich z piękną Anną Boleyn, co wkrótce potem wywołało odszczepieństwo Anglii, — ale także i na wypadki na Wschodzie, na upadek Belgradu, na bitwę pod Mohaczem i przedwczesną śmierć Ludwika Jagiellończyka.

Potrąfił zaś autor w książce swej, dając obraz stosunków, ludzi i obyczajów, rzucać także sylwetkę słynnej Vittorii Colonna, zarysować postać Katarzyny Medycejskiej, odtworzyć atmosferę, pełną wielkiego dobytku kulturalnego, ale także ducha intrygi a nawet i zbrodni, w jakiej wyrosła i którą przeniosła ze sobą nad brzegi dalekiej Wisły „serenissima dona Bona Sforza, nova regina di Apollonia“ (sic).

Gorące umiłowanie kultury i sztuki włoskiej, słowem tej Italii, która jest — wedle słów Sienkiewicza — „la mère de Génies et flambeau de l'humanité“; dar zajmującego opowiadania i wielki czar plastycznego stylu podnoszą zalety książki dr. Zdzisława Morawskiego.

Nawijając ona i snuje dalej nieznakomitych prac Klaczki z epoki odrodzenia włoskiego, — a dla literatury polskiej zdobył to nie mała, że w jednym roku, obok „Sienny“, pozyskała także „Sacco di Roma“.

Adam Bieńkowski.

KRONIKA

Lwów, 9 sierpnia

ski „Bojan“ odniósł tylko małe uszkodzenie powyżej linii wodnej przy wjeździe do portu. Japończycy obsadzili zatokę Ludwiki i wysadzają tam na ląd wojska, tak, iż powszechnym jest zdanie, że chcą uderzyć na twierdzę również od zachodu. Od 28 lipca nie było pod Portem Arthura żadnego większego starcia. Rosyjska artyleria niepokoi nieprzyjaciela w jego próbach posuwania się naprzód przy pomocy odpowiednio pokopanych ochronnych rowów.

Petersburg. Admirał Aleksiejew nadesłał z Mukden do cara pod d. 8 b. m. następującą depezę:

Komendant Portu Arthura nadesłał raport, wedle którego dnia 26 lipca krążowniki „Bojan“, „Askold“, „Pallada“, „Nowik“ i kanonierki wypłynęły na pełne morze, aby ostrzeliwać nieprzyjacielskie pozycje. Wkrótce po opuszczeniu zatoki natknęły się one na 4 japońskie okręty liniowe, dwa krążowniki i 30 torpedowców, które odrazu zaatakowały eskadrę rosyjską. Pocisk z „Bojana“ ugodził tak silnie w tylną część jednego z liniowych okrętów japońskich, że uczynił go niezdolnym do walki, poczem wszystkie okręty japońskie cofnęły się na pełne morze. Japoński okręt „Ozjoda“ został uszkodzony przez minę. Pocisk z baterii nr. 22 uczynił kanonierkę japońską niezdolną do walki, tak, że musiano ją holować na ląd. Z powodu ogólnego ataku japońskich wojsk lądowych w dniu 27 lipca wysłał admirał Stössel na morze okręty „Bojan“, „Retwizan“, „Pallada“, „Askold“, „Giljak“, „Nowik“ i „Odważny“ z 12 torpedowcami z rozkazem, aby ostrzeliwały prawe skrzydło japońskie. Okręty te ostrzeliwały nieprzyjaciela przez dłuższy czas w okolicy Lujan-tem. Podczas powrotu pomimo wielkiej ostrożności najechał „Bojan“ w pobliżu wybrzeża na minę, która wybuchła pod okrętem. Kontradmiral Witthoff ocenia flotę nieprzyjacielską, blokującą Port Arthura, na 5 pancerników liniowych, 5 krążowników pancernych, 10 krążowników i 48 torpedowców.

Ks. Uchtomski o wojnie.

Wychodzące w Berlinie czasopismo *Ostasien* podaje wywiad pewnego dziennikarza japońskiego Oniszi z ks. Uchtomskim, podczas kongresu prasy na wystawie w Saint Louis. Znany publicysta rosyjski wydawca *Petersb. Wiedomosti* i przyjaciel cara Mikołaja II. w ten sposób zapatruje się na wojnę rosyjsko-japońską: „Rosya popeliła wielki błąd w tem, że przed i po rewolucyi w Japonii, nie udzieliła żadnej pomocy temu państwu w zaprowadzaniu cywilizacji. Japonia byłaby poznała bliżej prawdziwe stosunki w Rosyji. Wszyscy Japończycy, którzy zamieszkiwali przez dłuższy czas w Rosyji i poznali rosyjskie stosunki, są dla Rosyan bardzo sympatycznie usposobieni. Niestety liczba tych Japończyków jest bardzo mała. Drugim powodem wojny jest przestroga udzielona Japonii, by nie zajmowała półwyspu Liaotung; wydzierżawienie Portu Arthura przez Rosyan i t. d. Niemcy ponoszą winę, że rozpoczęto podział Chin. Jedynie tylko wskutek zachęty ze strony Niemiec, postąpiła sobie w ten sposób Rosya i oczywiście popeliła wielki błąd. Wówczas nie myślała nawet o tem Rosyja, by pozyskać jakieś terytorjum Chin. Witte, ówczesny minister finansów, był temu przeciwny. Pod wpływem podszeptów i pięknych słów Niemiec, zdecydowała się Rosya na wojnę. Jest to błąd, który obecnie naprawić się nie da. Pomimo, że Niemcy są winne, że Rosya tak fałszywy krok zrobiła, nie może Rosya mieć żalu do Niemiec. Dlaczego tym podszeptom uległa? Gdyby panu kazal skoczyć z tych schodów na dół a pan byś to wykonał — wszak była by to wina pańska, żeś usłuchał mego wezwania“.

Na zapytanie, co się stanie w razie przegranej Japonii, odpowiedział ks. Uchtomski: „Rosya obejmie w posiadanie Mandżurię, a Koreę ogłosi państwem niezależnym. Nie będziemy żądać od Japonii odstąpienia ani Hokaido ani Tsuschima, gdyż wyspa Sachalin zupełnie nam wystarczy. Japonia ma 45 milionów ludności. Cóż pocznijemy z obszarem gęsto zaludnionym?“

Na zapytanie, co się stanie w razie pogromu Rosyji, odrzekł książę Uchtomski: „Gdyby Rosyan wyparto z Korei i z całej Mandżurji, wówczas Rosya nie da również za wygraną. Gdyby armia nasza z półmilionem żołnierzy się składająca w pień wycięta została, wówczas posłemy drugie półmilion, gdyż ani pieniędzy, ani żołnierzy nam nie braknie. Dlatego też nie można przesądzać, jak długo potrwa wojna, i która strona zwycięży. W każdym razie nie będzie można żądać obecnie tak wielkiego odszkodowania wojennego, jak po pamiętnej wojnie w roku 1871, nałożonego Francji przez Niemcy“.

JE. P. Namiestnik rozwiązał Rady gminne w Borysławiu i Tustanowicach i porucił aż do wprowadzenia w urządzenie nowych reprezentacyj gminnych, tymczasowo kierownictwo e. k. kom. pow. Stanisławowi Biedermannowi, któremu przydano po sześciu mężów zaufania z każdej gminy.

JE. ks. Arcybiskup Bilezewski opuszcza dnia 13 b. m. Soboty (Zoppot), odwiedzi po drodze ks. kardynała Koppa w Wrocławiu i w dniu 16 b. m. stanie z powrotem we Lwowie.

Żelazna w teatrze miejskim. Wskutek doświadczenia, jakiego dostarczył straszny pożar teatru w Chicago, dyrekcja policji lwowskiej zarządziła, by gmina m. Lwowa, jako właścicielka gmachu teatru miejskiego, ulepszyła mechanizm, służący do zapuszczania kurtyny żelaznej. Dotąd bowiem odpowiednia rekojęść do zapuszczania kurtyny istniała tylko na scenie. Przykład katastrofy chicagowskiej dowiódł, że to nie wystarczyło, albowiem służba, która czuwała przy kurtynie, straciła przytomność umysłu na widok słupki ognia na scenie i wskutek tego pożar ze sceny, nie powstrzymany przez kurtynę żelazną, miał swobodną drogę do sali widzów.

Podczas obecnych ferij teatralnych uzupełniono tedy mechanizm do zapuszczania kurtyny w ten sposób, że niezależnie od dzisiejszego, znajdującego się na scenie, urządzone drugi zewnątrz sali sceniczej w sąsiedztwie garderoby damskiej; przy tym zewnętrzny aparat będzie również ustawiona służba, a obowiązkiem jej będzie w razie pożaru pociągnąć korbę, aby kurtyna żelazna opadła; gdyby więc nawet służba czuwająca przy kurtynie wewnątrz sceny, niespodzianie została wskutek pożaru ubezwładniona, kurtyna mimo to w okamgnieniu może być zapuszczoną z zewnątrz.

Komisyjne oględziny tego nowego urządzenia wypadły zupełnie zadowalająco, a publiczność ma obecnie znów większą rekojęć bezpieczeństwa w teatrze w razie pożaru.

Na pomnik A. Mickiewicza przesłał dr. K. Petlenz ze Stryja, zebrał na listę nr. 148 kwotę 35 K. 1 h.

Obwieszczenia o nowych wyborach do Rad powiatowych w pow. jarosławskim i świątynskim, zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

W zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w II kwartale 1904 roku ogółem 800 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 1012 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w II kwartale b. r.: Ascendentom K. 2833 h., 70 przemijając niezdolnym do zarobkowania 44.223 K. 66 h., stale niezdolnym do zarobkowania 265.202 K. 65 h., wdowom K. 28.687 h. 07, sierotom 39.973 K. 54 h. Tytułem odpłaty wypłacił wdowom 3833 K. 90 h., tytułem kosztów pogrzebu 2440 K. 70 h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 19.018 K. 22 h. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 7083 K. 58 h. Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu II kwartału 1904 r. 413.297 K. 02 h. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych deklarowano lub nałożono z urzędu w I kwartale r. b. tytułem opłat 632.315 K. 49 h.

Zwiedzenie salin wielickich. Dnia 18 b. m. w dzień urodzin Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I, będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęście oświetloną. Zjazd do kopalni rozpocznie się szymbem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie pół do 3 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje: 5 K. od osoby, z użyciem windy parowej 6 K.

Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzania przy kasie przed szymbem zjazdowym. Sprzedaż biletów wstępu z windą jest ograniczoną. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie pół do 2 po południu; z Wieliczki do Krakowa z powrotem o godzinie 5 min. 45 i o godz. 10 min. 10 wieczorem.

Na koronę dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu pp.: Marcela Staszek 2 kolezki, 2 pierścionki; Barbara Stupnicka 2 obrączki, 1 szpilka; Nusia i Franio K. 1 dukat; A. Witwicka 2 obrączki; Nowicka 2 pierścionki; Julia Stolzenberg 3 obrączki; O. K. 1 rubel, 3 korale; M. L. 5 koron; Marya Kurkowska 1 bransoleta; Ludwika Kocz 2 K., Z. L. 1 pierścionek; Elżbieta Kordecka 30 K.; Marya Barańska 30 K. (na intencję zdrowia); H. M. 1 bransoletka, 1 pierścionek, 1 brelok, 1 krzyżyk, 10 K.; Z. L. 1 medalion; Antonina Boguszowa 2 obrączki; F. K. z Wiednia 10 K.; Cecylia Neumanowa 2 spinki, 1 medalion, 1 broszka, 1 bransoletka; N. N. 4 obrączki, 2 kolezki, 1 krzyżyk; Karol Wiszniewski 100 K.; Oktawowa Borkowska 4 ametysty, 1 topaz; H. G. 1 K.; Z. Mikołajewicz 5 K. wdowa ze Lwowa 1 talar; L. D. 2 pierścionki; N. N. 2 obrączki, 1 pierścionek, 1 medalion, 1 kolezyk; N. N. 2 spinki; Marya Esenco 1 bransoletka, 1 pierścionek; doktorowa Pokornowa 2 spinki, 1 pierścionek, 2 kolezki, 1 feruar;

baronowa Dormus 5 kolezki, 1 broszka, 1 szpilka, 1 pierścionek; Teofil Jabłoński 2 obrączki, 1 pierścionek, 1 łańcuszek; Eleonora Kisslingerowa 2 monety, 1 broszka, 3 kolezki, 1 pierścionek, 2 njamki; Paulina Bujnowska 1 spinka z koralem, 2 kolezki; Tekla Świątkowska 4 pierścionki, 1 obrączka, 1 medalion, 1 ułamek; Karolina Karasińska 2 obrączki, 1 krzyżyk, 2 wisioriki, 20 K.; kongregacja Dzieci Maryi w Tarnowie 2 bransolety, 3 łańcuszki, 7 pierścionków, 12 obrączek, 8 kolezki, 2 napatki, 2 broszki, 2 spinki, 1 krzyżyk, 1 medalion, 16 K., 1 dukat, 1 imperyal złoty, 6 ułamków; Julia Jaworska z matką 1 pierścionek, 1 obrączka, 10 K.; L. Z. 20 K. (z prośbą o zdrowie i pomysłność); M. Z. 5 K.; pp. Jaśkiewiczowie 3 pierścionki, 1 obrączka, 2 kolezki, 1 łańcuszek, 3 drobiazgi; Julia Lewicka 10 K., 1 obrączka; Antonina Morawska 1 medal; N. M. 1 chochla srebrna, 1 bransoletka; Walerowie Włodzimirscy 2 spinki, 2 kolezki, 1 obrączka, 3 pierścionki, 3 dukaty, 3 ułamki; August hr. Dzeduszycki 2 kolezki, 1 łańcuszek 2 spinki, 1 topaz, 3 szpilki, 4 obrączki, N. N. Francuska 1 naszyjnik.

Dalsze ofiary przyjmują za pokwitowaniem p. Józefa Bkowska, ul. Ujejskiego 10, w godzinach od 2 - 4.

Skład chemiczny wody dobrostańskiej. Pożytecznym zarządzeniem komisji wodociągowej miejskiej jest nałożenie na chemika miejskiego obowiązku stałego co kwartał badania składników wody, zasilającej lwowskie wodociągi. Mamy właśnie przed sobą najnowsze sprawozdanie chemika dr. Dunin-Wąsowicza o rozbiórce wody, uskutecznił w czasie od 19 maja do 8 czerwca b. r., po oczyszczeniu zbiorników wodociągowych dla strefy wyższej i niższej. — W sprawozdaniu tem chemik miejski stwierdza przejrzystość wody zupełnie, barwę i woń prawidłowe, smak orzeźwiający, a odczyn obojętny. Twardość ogólna wody wykazuje 7,5, stała 14—15, przemijająca 60—61° niemieckich. Składniki (na 100 litrów wody) znajdują się: stałe wysuszone w ciepocie +140°C 17—18 gr., stałe po wyprażeniu 15,8—15,9 gr.; chlorku około 0,271 gr., kwasu azotowego 0,098 gr., kwasu siarkowego 0,166 gr., ciał organicznych, obliczonych jako C₂ H₂ O₄ około 0,170 gr.; tlenków wapniowego i magnezowego 7,960—7,980 gramów. W kwasu azotowego (z azotynów), amoniaku, siarkowodoru, ani żelaza analiza nie wykazała. Sody wapniowe i magnezowe znajdują się w wodzie dobrostańskiej przeważnie jako węglany.

Przy badaniu pod mikroskopem znalazł chemik miejski zupełnie bez znaczenia będące, obojętne bakterie wodne (saprophyty) w ilości bardzo nieznacznej.

Wynik ten ocenia chemik miejski jako nader pomyślny, przyczem stwierdza, że od zaprowadzenia wodociągów woda nie uległa pod względem składu chemicznego żadnym chociażby drobnym zmianom.

W obec tej analizy chemicznej, także fizyk m. Lwowa dr. Legeżyński wydał orzeczenie, iż woda jest wymienią i nadaje się do picia, jakoteż do wszelkich celów przemysłowych.

Kradzieże. Pani Salomei Lewajowej skradziono dziś na targu w ryaku żółta portmonetkę, w której prócz kluczyka od biurka i kalendarzyka kieszonkowego znajdowała się kwota 30 koron.

Janowi Bernackiemu, feldfelbowi 30 p. p. skradziono wczoraj podczas popołudniowej drzemki srebrny zegarek i pugilares, zawierający kwotę około 5 koron.

Do mieszkania p. W. Werschlera, słuchacza III. roku praw, zamieszkałego przy ulicy Ossolińskich pod l. 12 zakradli się nieznani złodzieje i skradli kilka ubrań wartości 300 koron.

Ucieczka dezertera. Z aresztu wojskowego w barakach przy ul. Janowskiej, uciekł wczoraj szeregowiec 15 komp. 30 p. p. Piotr Mazur, osadzony tam za dezercję.

Nagła śmierć. Dziś o godzinie 9 zmarł nagle w piwnicy domu pod l. 8 przy ulicy Akademickiej 80-letni Abraham Weisman, który udał się tam celem spuszczenia wina. Jak stwierdził dr. Kielanowski, powodem śmierci był uwiad starczy.

Kronika policyjna. Wczoraj po południu zauważył stójkowy pod murem jednej z kamienic przy ul. Żółkiewskiej jakąś młodą, wynędzniałą i chwiejącą się z osłabienia kobietę, zdradzającą objawy pomieszania zmysłów. Ponieważ chora kobieta nie umiała żołnierzowi dać odpowiedzi na zadane jej pytania, jak się nazywa i gdzie mieszka, odwiózł ją tenże na inspekcję policyjną, gdzie z trudem dowiedzieć się od niej zdołano, że nazywa się Ryfka Landsmann i ma lat 24. Przed tygodniem przywiózł ją własny jej ojciec z Kałusza do Lwowa i został w tym celu przy ul. Akademickiej, gdzie z trudem doprowadził ją do domu powrócił. W ciągu całego tygodnia, błąkając się bez celu po ulicach, jadła tylko kilka razy to, co jej litościwi przechodnie ofiarowali, teraz zaś tak z głodu oszalała, że na nogach ustać nie może. Urzędujący komisarz po pokrzepieniu nieszczęśliwej obłąkanej, odesłał ją do zaopiekowania się komisarytowi III. dzielnicy.

Na wezwanie Grzegorza Draganowskiego, dozorecy plantacyj miejskich, aresztowano wczoraj niejakiego Józefa Czyczyłowicza 18 letniego

włóczęgę, który od przeszło miesiąca robił szkody, kopiąc trawniki i łamiąc krzaki na plantacjach, wśród których grał po całych dniach w karty z innymi włóczęgami. Kiedy go Draganowski chciał z krzaków wypędzić, Czyczyłowicz dobył noża, grożąc przebicciem. Przy aresztowaniu znaleziono paczkę kart, składającą się z samych siódemek i ósemek.

Trzy kule bilardowe z kości słoniowej, wartości 96 koron, skradziono wczoraj w kawiarni „Polonia“ przy ul. Sykstuskiej.

Kradzież pokojowa. Wczoraj o godzinie 1 w południe dobrał się do zamkniętego mieszkania dr. Ruffa przy ul. Słowackiego l. 18 złodziej i pootwierał biurka szafy, zabierając znaczną ilość gotówki i różnych przedmiotów. Nie bardzo mu jednak sprzyjało szczęście, bo widocznie ktoś mu przeszkodził, skoro pozostał przygotowanych już do zabrania 68 sztuk srebra stołowego. Wartość skradzionych rzeczy i gotówki na razie niewiadoma, ale prawdopodobnie bardzo znaczna.

Zaginiony mąż chorej kobiety. Dorożkarz nr. 21 przystawił z dworca kolejowego na inspekcję policyjną śmiertelnie chorą Kartarynę Król z 3 małych dzieci, którą miał odwieźć pod l. 3 przy ul. Żulińskiego, gdzie mąż jej Wasyl przed wyjazdem mieszkał. Nie znalazłszy pod wskazanym adresem Wasyla Króla, odwiózł dorożkarz prawie bezprzytomnie chorą na inspekcję policyjną, z kądem odesłano ją wprost do szpitala, a dzieci oddano do komisaryatu dzielnicy II.

Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Mikołaj Hryniewicz, przeżywszy lat 75; — Jan Penaryk, przeżywszy lat 35.

W Krakowie, ks. Stanisław Makowicz, proboszcz w Paczaltowicach, przeżywszy lat 79.

Bar. Waldstätten, bawiący od kilku dni w Krakowie, generał broni i generał inspektor armii, zwiedzał wczoraj w towarzystwie adiutanta, majora Taisingera, Wawel, muzea i zabytki historyczne Krakowa. W dniu powszednie odbywają się rano i po południu ćwiczenia wojsk różnych broni. W sobotę ciężka artylerja walczyła strzelając do celu ostrymi nabojami w pobliżu Krysnowa; w niedzielę zaś o godzinie 7 rano odbywały się ćwiczenia 56 pułku piechoty na Błotach, po południu ćwiczenia koło Pasternika za Bronowicami.

Dla sparaliżowanej Józefy Sikosińskiej, zasługującej na jaknajgorętsze poparcie, złożyli w dalszym ciągu w administracji *Gazety Lwowskiej*: p. Zardecki z Łafienta 2 K., N. N. z Chlebowa 4 K.

Rocznica kapłaństwa ks. Arcybiskupa. W piątek ubiegły ks. Wincenty Teofil Chościak Popiel, Arcybiskup - metropolita warszawski, obchodził w kościele św. Zygmunta w Słomczynie, 55-letnią rocznicę swego kapłaństwa. Do Słomczyna, gdzie ks. Arcypastor bawi na letnim mieszkaniu, przybyło duchowieństwo złożone dostojnemu jubilatowi życzenia. Wotywy z okazji tej uroczystości odprawił ks. Zygmunt Chelmecki, kanonik metropolitalny warszawski i wygłosił stosowaną mowę. Po uroczystości księża i wierni byli podejmowani przez ks. Arcybiskupa wspólnie z proboszczem miejscowym, szambelanem papieskim, ks. Wincentym Tymienieckim, na miejscowej plebanii.

Z Zakopanego donoszą nam telefonicznie, że zapowiedziane wczoraj nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Piotra Chmielowskiego, urządzone staraniem słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetu lwowskiego, odbyło się w kościele parafialnym o godzinie 9 rano. Publiczność stawiała się bardzo licznie. Organizatorowie nabożeństwa zbierali składki na pomnik Chmielowskiego.

Wczoraj po południu w sali hotelu pod „Morskiem Okiem“ w ob- c licznych gości pos. Rutowski wyjaśniał swój projekt ustawy, zmierzającej do zniesienia obecnej komisji klimatycznej, a oddania wszystkich czynników gminnie. Po długiej i ożywionej dyskusji oświadczono się niemal jednomyślnie za utrzymaniem komisji klimatycznej przy odpowiedniej jej reorganizacji.

Kradzieże i sprzeniewierzenia. Ks. Karol Zdebel, ze zgronienia OO. Paulinów w Krakowie, doniósł tajejszej dyrekcji policji, że dnia 30 lipca Bolesław Mastalski, agent handlowy, wszedł do celi jednego z bracijszków i z otwartej puszką, stojącą na stole, skradł około 100 koron drobną monetą. Mastalski liczy lat 32, i był już kilkakrotnie karany więzieniem za kradzieże i oszustwa. W poniedziałek przed południem go aresztowano; śledztwo w toku.

Wwięziono tam również Wojciecha Armatysa, urzędnika powiatowej Kasy oszczędności w Tarnowie, który dwukrotnie w sierpniu ubiegłego roku i w lutym b. r. zdefraudował po 504 koron. Gdy się sprzeniewierzenie wydało, Armatys uciekł z Tarnowa do Krakowa.

Z Budapesztu donoszą, że wykryto tam większe sprzeniewierzenie, którego dopuścił się pewien oficer od huzarów, syn powszechnie znany i poważanej rodziny węgierskiej. Młody oficer żył od dłuższego czasu na wielkiej stopie, zajmując nieraz opinię publiczną w Budapeszcie ekscentrycznymi wybrykami. Przed dwoma czy trzema laty ojciec zapłacił zań 80.000 koron i postarał się o jego przeniesienie do pułku, stojącego we Wiedniu załogą. Zdawało się zrazu, że marnotrawnik opamięta się nareszcie. Afera

pojedynkowa, w jaką się zaplątała, wykryła jednak nowe popełnione przezeń nadużycia i to znacznie większe od poprzednich. Długi jego wynosił bowiem 220.000 koron. Poszkodowanymi zostali przeważnie złotnicy, u których kupował oficer kosztowności, sprzedając je później za bezcen, dostawcy i kupcy. Gdy wyszły na jaw różne sprawy tego obiecującego młodzieńca, nie było go już w Wiedniu. Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Przypuszczają, że uciekł on do Ameryki.

W Londynie popełniono również defraudację na większą skalę. Tym razem padł ofiarą dom bankowy Rotschylda. Urzędnik tego banku, nazwiskiem Samuel Blumenthal, sprzeniewierzył sumę 300 tysięcy funtów szterlingów, t. j. 7.200.000 koron. Blumenthal był szefem działu drogiej kamieni. Obecnie wyszło na jaw, iż defraudant był wnieśliany w rozmaite spekulacje. Był on zaangażowany w konsolach *à la hausse*, nadto miał otwarte inne pozycje, które teraz przy obliczeniu wykazały wielkie różnice. Londyńska giełda trzyma się ściśle przepisów i każdego, kto się do nich nie stosuje, natychmiast usuwa ze swego grona. Rzecz dziwna, że Blumenthalowi karygodne spekulacje całymi latami uchodziły bezkarnie. Wiedzano, że Blumenthal ma niewielką stosunkowo pensję a prowadził dom na wielką skalę. Miał w Londynie własne konie i 8 służących, przegrywał nadto wielkie sumy w karty. Defraudacje udawały mu się, ponieważ Rotschyldzi pokładali w nim wielkie zaufanie, a kontrolę odbywano w jego dziale z rzadka i bardzo pobieżnie.

W Akwizgranie w miejskiej kasie dla ubogich wykryto deficyt w sumie 85.000 m. Właściciel wiadomości o nim władze urzędnik Krücker; zapewnia on, że skradziono mu tę sumę w r. 1894, a on chcąc deficyt ukryć, pożyczal pieniądze od osób prywatnych i księgowal fałszywie różne pozycje.

W Bukareszcie z kasy instytucji finansowej „Crédit foncier rural de Bucarest“ skradziono obligacje rumuńskie, wartości przeszło 500.000 fr. Policja miejscowa rozesłała do władz wszystkich większych miast odpowiednie zawiadomienie.

— **Tragiczny wypadek.** Członek pruskiej Izby panów, 84-letni hr. Arnim-Bensen zginął skutkiem niezwykłego wypadku. W nocy w sypialni hrabiego, który od dłuższego czasu chory był obłożnie, nastąpił wybuch benzynowej lampy nocnej. Hrabia poniósł przytem tak ciężkie oparzenia, że następnego dnia życie zakończył.

— **Karol Józef Joachim.** W Kestenholtz pod Solurą (Solothurn) w Szwajcarii zmarł pisarz szwajcarski, Karol Józef Joachim, przeżywszy lat 70. Był on bardzo popularnym pisarzem ludowym, a utwory jego cechował jowialny humor. Zwłaszcza znane były jego „Pogadanki“, drukowane w dzienniku *Solothurner Tagblatt*, w których omawiał wszystkie sprawy, nasuwające się z biegiem wypadków pod pióro.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Dębicy przedłużył termin nadsyłania zgłoszeń i przedmiotów wystawowych do dnia 20 b. m. Wystawa odbędzie się w dniach od 27 do 29 sierpnia b. r. Zgłoszenia i przedmioty wystawowe wysyłać należy pod adresem Komitetu.

Chmiel. Stan chmielu w Galicji jest różny, stosownie do okolic i gruntu. Widoki zbiorów są w skutek tego różne. Spodziewany jest w ogóle zbiór średni. Na terminu ofiarowano 140 do 150 koron za 50 kilogr.

OSTATNIA POCZTA

Slavische Corresp. ogłasza komunikat w sprawie równoległych klas z językiem wykładowym polskim i czeskim w niemieckich seminariach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie. Mianowicie oświadcza, iż nieprawdą jest, jakoby Czesi i Polacy zamierzali urządzić wielki słowiański wiec demonstracyjny przeciw zapowiedzianemu na dzień 18 b. m. wiecowi niemieckiemu w Opawie. Polski komitet wykonawczy na Śląsku wyda odezwę, skierowaną przeciw urzędzeniu wiecu słowiańskiego w Opawie. Postawie słowiańscy utworzenie klas równoległych na Śląsku uważają za kwestję czysto kulturalną i nie dadzą się sprowadzić na bezdroża polityczne, ani pójdą śladami Niemców w szerzeniu agitacji politycznej.

Dalej powiada *Slav. Corr.*, iż nieprawdą jest doniesienie dzienników niemieckich, jakoby Polacy i Czesi na Śląsku nie chcieli klas równoległych, lecz żądali utworzenia osobnych seminariów nauczycielskich: polskiego i czeskiego. Jest to tylko przekręcenie faktów. Polacy i Czesi zaznaczyli tylko swoje prawo do posiadania osob-

nych seminariów, ale ponieważ uczuwać się daje wielki brak nauczycieli polskich i czeskich dla szkół ludowych na Śląsku, godzą się dziś na klasy równoległe.

Wedle informacji *Fremdenblattu* dalsze rokowania w sprawie traktatu handlowego między Niemcami a Austrią odbędą się nie w Berlinie, lecz w Dreźnie.

Prywatnie donoszą z Wiednia, że w sprawie włosko-austro-węgierskiego traktatu handlowego przyszło między delegatami włoskimi i austro-węgierskimi do zgody.

Dzienniki niemieckie donoszą o wysyłaniu wielkich zapasów żywności do niemieckiej Afryki południowo zachodniej. Projektowane są również silne formacje zapasowe dla pułków tam wysyłanych. Wnoszą stąd, iż rząd przygotowuje się na dłuższą kampanię.

Depesza urzędowa z Konstantynopola potwierdza wiadomość, że z Bułgarii powróciło około 85 proc. zbiegów. Amnestyi udzielono z górą 1800 osobom. Termin dla powrotu utaskawionych, który upłynął dnia 5 sierpnia, będzie prawdopodobnie przedłużony. W żandarmerji jest około 25 procent chrześcijan, w administracji, sądach i policji z górą trzystu. Liczba ta powiększy się, ponieważ zmiana personalu urzędniczego trwa w dalszym ciągu. Oddalono z posad i połączono do odpowiedzialności z górą 1000 urzędników.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że kardynał sekretarz stanu, chcąc zapobiedz rozłamowi wśród katolickich stronnictw we Włoszech, rozpisal cyrkularz do włoskich biskupów, w którym ogłasza *Opera dei congressi* jako rozwiązana, pozostawiając tylko jedną grupę. Wstęp do tej grupy zależnym jest jednak od zgodzenia się na różne ostre postanowienia co do doktryn. Należać mogą do niej w przyszłości jedynie katolicy, którzy we wszystkich kwestiach, tyczących się Kościoła, są nieprzejednani, a to w sprawie rzymskiej, w sprawie stosunku Kościoła do państwa, w sprawie „Non expedit“ i w kwestji, jaką rolę ma odgrywać Kościół w nowoczesnym społeczeństwie. Cykularz dąży do tego, by ze stronnictwa walczącego katolicyzmu wyeliminować wszystkie elementy, które choćby cokolwiek przesiąknięte są modernizmem, i liberalizmem, w ten sposób pozostawie miejsce jedynie dla nieprzejednanych. Cykularz ten unieważnia wszelkie dawniejsze oświadczenia Piusa X., na podstawie których miano nadzieję, że nastąpi zbliżenie między Watykanem a Kwirynałem. Nowy ten prąd przypisują wpływom hiszpańskich kardynałów, którzy się cieszą pełnym zaufaniem Papieża a mianowicie kardynałów Merry del Val i Vives y Tuto. Do nich przyłączył się kardynał Oreglia. Trzej ci książęta Kościoła reprezentują w świętem kolegium stronnictwo nieprzejednanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty nadał nauczyciele kierującej czteroklasowej szkoły ludowej żeńskiej w Stryju. Gabryeli Kukurudzowej, tytuł dyrektorki.

Paryż, 9 sierpnia. Dzisiaj wyrusza stąd do Tonkinu silny oddział wojskowy, w celu wzmocnienia załóg nadgranicznych, a to z powodu, że wśród Bokserów objawił się ruch, który każe się obawiać ogólnego wśród nich powstania.

Paryż, 9 sierpnia. Ostateczny wynik wyborów do rad generalnych wykazuje 883 mandatów ministeryalnych, co oznacza przyrost 109 mandatów.

Barcelona, 9 sierpnia. Anarchiści rozrzućli wielką liczbę ulotnych pism, propagujących ideę anarchizmu.

Londyn, 9 sierpnia. Król Edward wyjedzie jutro, we środę, do Marienbadu.

Konstantynopol, 9 sierpnia. We środę uda się do Rzymu turecka misja, aby królowi Wiktorowi Emanuelowi wręczyć pismo sułtana wraz z podarkami, złożonymi ze starodawnych zbroje.

Konstantynopol, 9 sierpnia. W kołach amerykańskiego poselstwa oświadcza, że ponieważ kroki, poczynione przez amerykańskiego posła w sprawie zatwierdzenia spornych kwestji, tak w pałacu Yildiz jak i u Porty nie odniosły mimo licznych tureckich obietnic, żadnego skutku, przeto począwszy od czwartku sprawy te traktowane będą wprost między Portą a Waszyngtonem.

P o ż a r y.

Strassburg, 9 sierpnia. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł groźny pożar na strychu domu sierót i przeniósł się na są-

siedni kościół św. Magdaleny, który zgorzał doszczętnie. Wraz z kościołem zniszczone zostały stare malowidła na szkle a szkodę obliczają na 1.500.000 marek. W domu sierót żadne z dzieci nie zginęło.

Tulon, 9 sierpnia. Szkody wyrządzone w arsenale przez pożar wynoszą 2 miliony franków.

Katastrofa.

Pueblo, 9 sierpnia. (W stanie Colorado). Na kolei Missouri-Pacific zawalił się wczoraj most kolejowy koło stacji Eden, w chwili, gdy przez most jechał pociąg. Lokomotywa i trzy wagony runęły do wody. Podobno 125 osób zginęło. Powodem katastrofy było to, że w skutek ulewnych deszczów wezbrana woda podmyła główne filary.

S t r e j k i.

Saragossa, 9 sierpnia. Wybuchł tu powszechny strejk. Wszystkie sklepy zamknięte. Patrole żandarmerji i wojska przeciągają ulicami miasta. Zarządzono wiele aresztowań. Wczoraj popołudniu panował spokój. Słychać, że piekarze dziś podejmą pracę, w obec czego brak chleba nie da się u czuć.

Kwestya macedońska.

Sofia, 9 sierpnia. *Bułgarska Agencja telegraficzna* donosi: Zbiegowie macedońscy prawie zupełnie już powrócili do swych ojczystych siedzib z wyjątkiem 5400, którzy w wilaście adryanopolskim wydzierżawili grunta i obecnie oczekują zakończenia żniw. Gdy to nastąpi, powrócą do ojczyzny. Ze względu jednak, że termin oznaczony do powrotu przez Portę minął wczoraj, rząd bułgarski poczynił kroki u rządu tureckiego o przedłużenie tego terminu.

Konstantynopol, 9 sierpnia. Porta przygotowuje z polecenia, wydanego z pałacu Yildiz, odpowiedź na ostatnie oświadczenie ambasadorów, którzy zażądali pomnożenia liczby zagranicznych oficerów żandarmerji dla Macedonii. Odpowiedź Porty ma być — jak słychać — odmowną.

Konstantynopol, 9 sierpnia. Odpowiedź Porty na żądanie mocarstw pomnożenia liczby zagranicznych oficerów żandarmerji, doręczono już ambasadorom. Porta, przytaczając przeróżne powody, oświadcza, że niemożliwym jest dla niej zwiększyć liczbę oficerów. Porta już 5 milionów franków wstawiła na ten cel do budżetu i nie jest w stanie ponieść dalszych finansowych ciężarów.

Waszyngton, 9 sierpnia. Sekretarz stanu Hay odwiedził wczoraj tutejszego tureckiego posła i oświadczył mu, że cierpliwość rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie reform macedońskich już się wyczerpała.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Konstantynopol, 9 sierpnia. Pułkownik sztabu generalnego Pertew bej udaje się w tym tygodniu do Azji wschodniej, aby przyłączyć się do armii japońskiej. Do rossyjskiej głównej kwatery nie wysłał Turcy *attaché* wojskowego, ponieważ Rosyja na to nie zezwoliła.

Moskwa, 9 sierpnia. *Rossyjska Agencja telegraficzna* donosi: Kapitan Potte, który przybył tu z Mukdenu, opowiada, że odwiedził generała Kuropatkin w Liaojanie i admirała Stössla w Porcie Arthura. Wyraża się z podziwem o postawie i duchu wśród wojska w Liaojanie i zapewnia, że Kuropatkin równie jest spokojnym, zdecydowanym i dobrze wyglądającym, jak w chwili odjazdu z Petersburga. Wódz jest dzień i noc czynny. Doniesienia pism zagranicznych, jakoby Kuropatkin postarzał się i schudł, są nieprawdziwe. Spokój jego udziela się podwładnym i wojsku. Potte, który Port Arthura opuścił przedostatnim pociągiem, jaki stamtąd odszedł, sądzi, że twierdza długo jeszcze się utrzyma.

Petersburg, 9 sierpnia. Przytrzymany przez władęwostocką eskadrę parowiec „Calchas“, będący własnością Towarzystwa „Russian - Steam - Ship - Company“, wiozący ładunek mąki, belki i części maszyn do Jokohamy i Hongkong, zawinął wczoraj do Władawostoku.

Paryż, 9 sierpnia. Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotychczas żadnej wiadomości, potwierdzającej doniesienia o uwiezieniu francuskiego agenta konsularnego w Niuczwanu; mimo to uważa tę wiadomość za prawdziwą. Owego agenta aresztowano na kilka dni przed zajęciem Niuczwanu przez Japończyków. Rząd japoński wprawdzie podniósł pewne zarzuty, jednakże japoński poseł w Pekinie po wymianie zdań z posełem francuskim przyznał rację Francji i w tym celu przyrzekł telegrafować do rządu japońskiego. Dopiero potem nastąpiło aresztowanie owego agenta konsularnego.

Z pod Portu Arthura.

Petersburg, 9 sierpnia. *Ross. Ag. Tel.* donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Walki w dniach 26, 27 i 28 lipca toczyły się przynajmniej w odległości 10 wiorst od twierdzy Portu Arthura. Zdaje się, że nasze baterie od strony lądu nie brały udziału w walce.

Czifu, 9 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi: Przybyli tu z Portu Arthura zbiegowie chińscy, którzy byli świadkami ostatniej trzydniowej walki, stwierdzają, że walka ta nie toczyła się w odległości jednej wiorsty, lecz na terenie, przynajmniej 10 do 15 wiorst od wewnętrznych fortów oddalonym.

Japończycy zajęci są obecnie przysuwaniem szanieców bliżej twierdzy. Opór Rosyan ograniczył się do tego, że z armat ostrzeliwano pracujących około szanieców Japończyków. Na wzgórze „Wilka“ ma stać obecnie 60 dział japońskich.

Jeden ze zbiegów, który brał udział w walce około wzgórza „Wilka“ opowiada, że wzgórze tego bronili 4000 Rosyan, którzy na atakujących Japończyków zwalali odłamy skał i zadawali im przez to większe straty aniżeli ogniem karabinowym. Zapomocą zręcznie ułożonych i wezas zapalonych min kawalki skał leciały na odległość 1 do 2 wiorst. Przez takie miny dwa japońskie szwadrony zostały zupełnie zniszczone. Zbiegowie potwierdzają, że straty Japończyków w ostatnich walkach były bardzo ciężkie. Cała dolina około wzgórza „Wilka“ pokryta była trupami.

Dwaj francuscy sprawozdawcy wojenni, którzy na dżonkach próbowali dotrzeć do Portu Arthura, opowiadają, iż przed wielkim wjazdem widzieli 24 okrętów wojennych ustawionych w półkolu.

Prawa narodów neutralnych.

Waszyngton, 9 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi: Główne punkty noty o prawach narodów neutralnych pod czas wojny wschodnio-azyjskiej, którą to notę sekretarz stanu Hay dnia 10 czerwca rozesał ambasadorom amerykańskim w Europie, brzmią: Gdyby w zasadzie uznano, że węgiel i inne materiały opałowe, jakoteż bawełna surowa są kontrabandą wojenną, to doprowadziłoby to w końcu do tego, iż neutralne państwa nie mogłyby w ogóle żadnego artykułu, który ostatecznie może być użyty na cele wojskowe, sprzedać w państwach prowadzących wojnę. Takie zaś rozszerzenie zasady co do węgla i innych materiałów opałowych i surowej bawełny, aby je uważano za kontrabandę wojenną, chociażby one tylko były przewożone przez neutralne państwa do portów, nie blokowanych przez strony prowadzące wojnę, sprzeciwiałoby się wszelkim słusznym i ustawowym prawom neutralnego handlu międzynarodowego.

Nowy Jork, 9 sierpnia. *New York Herald* oblicza, że obecnie znajdują się towary amerykańskie wartości 7 milionów dolarów w drodze do Japonii. W skutek niedokładnego określenia, co to jest kontrabanda wojenna, tym towarom amerykańskim grozi konfiskata ze strony statków rossyjskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 sierpnia 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 642.—, Akcje węgierskiego Zakładu kred. 753.50, Akcje Anglobanku 278.—, Akcje Unionbanku 516.—, Akcje Länzerbanku 426.—, Akcje Bankvereinu 515.75, Akc. Bodencredit 936.—, Akcje galicj. Banku hipotecznego 538.—, Akcje kolei państwowych 634.—, Akcje kolei Południowej 85.50. Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 419.—, Akcje kolei Północnej 5430.—, Akcje kolei czernowieckiej 577.—, Akcje Alpiny 435.50, Akcje Rima Muranyi 491.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 2270.—, Akcje Fabryki broni 479.—, Akcje Tureckie tytoniowe 340.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa nartowego 1030.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.65, Renta majowa 99.25, Austriacka Renta koronowa 99.20, Węgierska Renta koron. 97.—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101.75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103.45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100.—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 127.—, Marki 117.30, Ruble 253.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krcchowiński.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Poleca się Cukiernię K. SOTSCHKA

Lwów, Hotel Francuski.

Zakład dentystyczny Dr. Karola Jakubowskiego

ulica Kl. Tańskiej 1. 3, obok Hotelu Georgea godz. orl. od 9-13-5 po poł

Przyjechali do Lwowa. Dnia 9. sierpnia 1904.

HOTEL GEORGE. PP. Ks. M. Sapieżyna z Birki szl., M. Kułabuchów z Rosyi, L. Cyga z Bursztyna, K. Romański z Husiatycy, L. Landesberg z Katowic, A. Rozmaritza z Radziwiłłowa, M. Zogatin z Rosyi, H. Maurer z Perechińska, E. Kittay z Kreehowiec, A. Müller Ebersbach, A. Supiński z Żółkwi, J. Bakowski z Pragi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-11 rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednim otwarte od godz. 9 tej do 1-szej po południu, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. sierpnia 1904.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji, Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%, 4 1/2% los w 50 l., 4 1/2% 60 l. po 200 k., kraj. 4 1/2% los w 51 l., 4% los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat, 4% los. w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns for bond types and values. Includes Gal. funduszu propin. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (3 em.), 4 1/2% (3 em.), 4% (4 em.), Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor., Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873, 4% po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor., 4 1/2% 200.

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with columns for coin types and values. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 rubli rosyjskich papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. sierpnia 1904.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns for bond types and values. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec.

Koronowa waluta.

Table with columns for bond types and values. Includes Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. wa. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for bond types and values. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for bond types and values. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr., Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bond types and values. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bond types and values. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%, 161-50, 163-50, 206-208, 206-208.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns for bond types and values. Includes Kroacy i Sławoni, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bond types and values. Includes Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Koronowa waluta.

Table with columns for bond types and values. Includes Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., 1893 za 200 k. 4 pr., obl. prop. 1889 za 100 zł. 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns for bond types and values. Includes Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. ziem. z r. 1880 3 pr., 1889 3 pr., Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr., los 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. za 200 kor., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. los. 200 kor., Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr., 50 lat los. 4 pr.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bond types and values. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., Tow. żegl. par. po Dun. em. r. 1886 4 pr., Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr., 1887 4 pr., 1888 4 pr., 1889 4 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr., 1878 za 200 zł. 5 pr., 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for bond types and values. Includes Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Paify 40 zł. m. k.

Koronowa waluta.

Table with columns for bond types and values. Includes Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł., St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł., Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr., 200 zł. 4 pr.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 500 zł., Galic. banku hip. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austr.-węg. 1400 k., Związek (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for bank names and share values. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kolom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., wschod.-galic.-lokaln. 200 zł., państwowych 200 zł., południowej 200 zł., węg. galic. l. 200 zł., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for bank names and share values. Includes Tow. kopalń węgla w Brüt 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Turek. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W E K S L E.

Table with columns for bank names and share values. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. W A L U T Y.

Table with columns for bank names and share values. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niemieckie banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Rubla.

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

Nr. 4131. (6266 2-2) A V I S O. Auf das in der Nr. 172 vom 27. Juli 1904 dieses Blattes verlautharte Aviso wegen Lieferung von Brennholz und Steinkohlen für die Stationen Przemysl, Gródek, Jaroslau, Łańcut, Rzeszów, Dębica, Stryj und Sambor wird aufmerksam gemacht. Die näheren Bedingungen können bei der k. u. k. Intendantz des 11 Korps, dann bei den vorgenannten Stationen, dann bei den Handels- und Gewerbekammern und bei den landwirtschaftlichen Gesellschaften in Krakau und Lemberg eingesehen werden. Przemysl, am 24. Juli 1904.

też nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłuste, dnia 19. lipca 1904.

L. cz. E. 629 4 (7) (6644) Dłużniczka Izabela Zichardt. Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dr. Rawińskiego, odbędzie się dnia 14. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) realności lwh. 220 i 403 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętych, obejmujących parcele gruntowe obszaru około 9 morgów gruntu z piecem i szopami do wypalania cegły oraz

b) realności lwh. 114 i 115 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek objęte stanowiące grunta orne Izabelli Zichardt własne.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na a) 9965 kor., b) 3500 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 4986 kor. 50 hal., ad b) 2334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 18. lipca 1904.

L. cz. E. 391/4 (5) (6565 1-3) Na żądanie Towarzystwa handlowego przemysłowego w Podhajcach, zastąpionego przez Dyrekcję, odbędzie się dnia 6. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja 17/128 części realności objętej lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Bohatkowce, dłużnika Michała Jakimca syna Oaufrego własnych, składających się z pgr. 373/1, 750/3, 853/1, 1459 i 1462.

Części nieruchomości powyższej wystawione na licytację, są ocenione na 835 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 279 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się jako odpowiednie przepisom prawnym.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. E. 772/4 (5) (6645)
Dłużnicy Stanisław i Katarzyna Bartysowie. Na żądanie Jana Lisińskiego, odbędzie się dnia 16. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) realności lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Dębniaki, b) realności lwh. 182 ks. gr. gm. kat. Zakrzówek i c) połowy realności lwh. 183 tejeż księgi objętych Stanisławem i Katarzyną z Lisińskich Bartysów własnych stanowiących 1/4 morga gruntu około domu wraz z przynależnościami, składającymi się z urzędzenia kregielni i kilku drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) 1360 kor., b) 814 kor. i c) 59 kor., przynależności zaś ad a) na 112 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 968 kor., ad b) 543 kor., ad c) 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 27. lipca 1904.

Konkurs.

L. 93.502 II. (6630 2-3)
KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzęśnie polskiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

Podania wnosić należy najpóźniej do 20. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 5. sierpnia 1904.

L. 94.116 II. (6659 1-3)
KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dorze z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6. sierpnia 1904.

Kuratele.

L. cz. A. VIII. 91/4 P. VIII. 86/4 (8) (6'69) 3-3

Tekla Jarząbek z Bańskiej oddana została pod kuratelę z powodu niedośćstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowionym został Jędrzej Marusarz z Skrzypnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 1. czerwca 1904.

L. cz. A. 602/3 P. I. 26/4 (11) (6067 3-3)

Anna Kubin córka Reginy z Zakopanego oddana została pod kuratelę z powodu niedośćstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowionym został Wojciech Walczak z Zakopanego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. IV. 1245/97 (14) (6068 3-3)

Józef Barnas z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Jan Barnas z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 18. marca 1903.

L. cz. A. 231/1 P. 14/4 (12) (6313 3-3)

Sebastyan Klempka z Chabówki oddany został pod kuratelę z powodu niedośćstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Niżnik z Chabówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. P. 31/4 (6) (6196 3-3)

Za marnotrawców uznano Kiryła i Martę z Kaluhów Maruszcaków w Ilkowicach. Kuratorem ich ustanowiono Daćka Kijko w Ilkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 25. lutego 1904.

L. cz. P. XI. 150/4 (7) (6370 2-3)

Ludwika Waryszko Onufrego z Bratkowic umysłowo upośledzoną uznano została. Kuratorem jej Nykoła Waryszko Onufrego z Bratkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 5 lipca 1904.

L. cz. P. 37/4 (3) (6350 2-3)

Teodora z Opruków Maksymiuk z Jasionowa uznana marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Mykuła Maksymiuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 26. marca 1904.

L. cz. I. 2/4 (6) (6369 2-3)

Julian Brzuchowski z Nowego Sącza uznany został za umysłowo niedośćznego.

Kurator Andrzej Majeran w Nowym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. P. 85/4 (4) (6379 2-3)

Bartka Dudę uznaje się marnotrawnym i ustanawia się jego kuratorem Sobka Dudę z Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. P. I. 85/4 (8) (6425 2-3)

Franciszek Weiner z Wolaaki uznany marnotrawnym. Kuratorem ustanowiono Arona Spitzmana z Wolanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 19. lipca 1904.

L. cz. L. 13/4 (3) (6443 2-3)

Za umysłowo niedośćznych uznano Jana i Wojciecha Hułków w Siekierzynie.

Kuratorem ich uznano Jana Hułka w Siekierzynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 25. czerwca 1904.

L. cz. P. VI. 210/4 (9) (6423 2-3)

Mikołaja Ferencza z Taustoluga uznano obłąkanym.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Ferencza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 23. maja 1904.

L. cz. P. VI. 198/4 (9) (6451 2-3)

Pańka Diaczuna ze Stechnikowic uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Zacharka Rudęgo.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 8 maja 1904.

L. cz. P. XI. 122/4 (4) (6480 2-3)

Za umysłowo chorego uznano Wincentego Kirchmajera. Kuratorem jego ustanowiono Dr. Stefana Kirchmajera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 11. lipca 1904.

L. cz. P. X. 65/4 (6481 2-3)

Emil Flaum znany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Hirsch Flaum w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 14. czerwca 1904.

L. cz. L. 3/4 (5) (6651)

Za marnotrawczynię uznano Zośkę Wytrykus w Dobraczynie.

Kuratorem jej ustanowiono Andrucha Wytrykusa w Dobraczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 11. marca 1904.

L. cz. L. 4/4 (6) (6652)

Za marnotrawcę uznano Safata Kokotylna w Sokalu.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Horodejczuka w Sokalu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 4. kwietnia 1904.

L. cz. L. 9/4 (7) (6653)

Za marnotrawcę uznano Antoniego Romanowskiego w Sokalu.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Romanowskiego w Sokalu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. P. 19/88 (7) (6654)

Kuratelę uchwalał tutejszego sądu z 8. sierpnia 1885 L. 9746 z powodu marnotrawstwa nad Semenem Jaremko, z Perespy zawieszoną, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. P. V. 13/3 (19) (6580 1-3)

Nad niel. Iwanem Tuliką Kostia z Werbiza niżnego z powodu marnotrawstwa przedłużono opiekę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 25. maja 1904.

L. cz. P. V. 179/4 (4) (6581 1-3)

Dmytro Ostafijczuk z Kołomyi uznany umysłowo chorym, kuratorem Józef Kijijczuk z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lwów, dnia 25. kwietnia 1904.

L. cz. P. IX. 92/4 (2) (6582 1-3)

Mikołaj Petruciak Wasyla, rolnik z Korczowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wasyl Kurylak Andrija.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 19. maja 1904.

L. cz. P. IX. 114/4 (1) (6583 1-3)

Dmytro Łesniuk Michała także Iwaniukiem zwany z Ispasa marnotrawcą uznany i kuratorem Wasyl Bojko Iwana z Ispasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 30. maja 1904.

L. cz. IX. 8/4 (3) (6584 1-3)

Kuratelę nad Wasylem Beżuk Iwana z Ispasa uchwalał c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 2. maja 1896 l. 8350 z powodu marnotrawstwa zawieszoną uchyłono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. P. 157/4 (6588)

Antonina Szczypel z Chłop uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Michał Szczypel z Chłop.

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie.

L. cz. P. 27/4 (7) (6593 1-3)

Iwan Hryków z Podusowa uznany został głupowatym, kuratorem jego ustanowiono Łuczkę Hryków z Podusowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysły, dnia 11. marca 1904.

L. cz. P. VII. 105/4 (6594)

Michał Dzierzanowski z Synowódzka wyżnego uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Hryn Rudyk z Synowódzka wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Skole, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. L. 1/4 (10) (6600)

Michał Lachowski z Zastawia uznany za umysłowo niedośćznego, kuratorem ustanowiony Jan Lachowski z Zastawia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. P. 196/3 (7) (6649)

Kuratelę z powodu umysłowej choroby nad Sawą Juszcak ts. uchwała z dnia 6. czerwca 1903 l. cz. L. 24/3 (2) zawieszoną, znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 24. marca 1904.

L. cz. P. 177/4 (6) (6598)

Za chorego umysłowo uznano Antoniego Maciołka w Piątkowy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Maciołka w Piątkowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 4. sierpnia 1904.

L. cz. P. 283/98 (16) (6647)

Zawieszoną nad Mikołajem Wawryńczukiem z powodu marnotrawstwa tus. uchwałą z 1. lipca 1898 l. cz. L. 14/98 (4) kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 24. marca 1904.

L. cz. L. 10/4 (4) (6648)

Za umysłowo chorą uznano Rozalię Olszową w Uhrynowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Olszowego w Uhrynowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sokal, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. L. 13/4 (4) (6650)

Za marnotrawcę uznano Łeska Goja w Spasowie.

Kuratorem jego ustanowiono Atanazego Łesyka gospodarza w Spasowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 28. maja 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 33. 20/04 (65573-3)

W przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego jako Urzędu depozytów sądowych w Andrychowiu, znajdują się od przeszło 30 lat następujące depozyty, a mianowicie:

a) w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności:

1) w masie byłego dyurnisty Pischa kwowa 2 K. 18 h.

2) w masie Wojciecha Polaka kwota 82 K. 24 h.

3) w masie Antoniego Węglarza kwota 163 K. 80 h.

4) w masie J. Steinitz pko M. Timberg pto 103 tal. 24 gr. kwota 6 K. 28 h.

5) w masie Mateusza Bartusiaka i Franciszka Chmiela kwota 28 K. 58 h.

6) w masie Wojciecha Włocha ze Sulkowic kwota — K. 78 h.

7) w masie Wojciecha Blocha kwota 3 K. 88 h.

8) w masie ks. Jana Budzyka kwota 5 K. 62 h.

9) w masie Jana Dziedzica z Wieprza kwota — K. 80 h.

10) w masie Wojciecha Kręciocha kwota 2 K. 10 h.

11) w masie Jana i Rozalii Chmielów pko Agacie 1-mo Detko 2-do Magiera kwota 77 K. 24 h.

12) w masie Reginy Gajczak pko Maciejowi Gajczakowi i spółn. kwota 58 K. — h.

13) w masie Józefa Zaborowskiego z Brzezinki kwota 3 K. 40 h.

b) w prywatnych zapisach długu:

1) w masie (spadk.) Ludwika Caneau kwota 1240 K. — h.

2) w masie Augustyna Gąsiorowskiego kwota 16 K. — h.

3) w masie Jakóba Jakubowicza kwota 330 K. — h.

4) w masie Maryanny Anteckiej kwota 2000 K. — h.

Wzywa się niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu właścicieli tych depozytów lub uprawnionych do ich pobrania, aby prawnie swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym Sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyty te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa i na wniosek c. k. Prokuratury Skarbu gotówka wydana będzie Skarbowi Państwa, zaś prywatne zapisy długu zostaną złożone w rejestraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 12. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 303/4 (1) (6560 3-3)

Przeciw Dmytrovi Woronyez z Sadzawy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Michała Bojko, syna Danyły z Sadzawy pozew o własność pgr. 4652 w Sadzawie.

Na ten poz w wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. września 1904 na 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Woronycza, ustanawia się kuratorem p. Teodozego Pelewicza, c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Dmytra Woronycza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. C. I. 302/4 (1) (6559 3-3)

Przeciw Dmytrovi Woronyez z Sadzawy, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Iwana Moroza syna Iwana z Sadzawy pozew o własność pgr. 4651/1 w Sadzawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, dnia 3. lipca 1904.

Na ten pozew wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. września 1904 na godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Woronycza, ustanawia się kuratorem p. Teodozego Pelewicza c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Dmytra Woronycza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bohorodczany, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. C. I. 301/4 (1) (6558 2 3)

Przeciw Dmytrovi Woronycz z Sadzawy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Wasyla Sołoweja syna Ołeksy z Sadzawy pozew o własność pgr. 4651 3 w Sadzawie.

Na ten pozew wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. września 1904 na 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Woronycza ustanawia się p. Teodozego Pelewicza c. k. notaryusza w Bohorodczanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Dmytra Woronycza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bohorodczany, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. C. I. 237/4 (1) (6641 1-3)

Przeciw Ludwikowi Halickiemu i spadkobiercom jego, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Jakóba Langa z Kutenbergu s. p. Jaworów pozew o uznanie i intabulację prawa własności pgr. lkat. 1926/2, 1927, 1928 i 1930 objętych whl. 265 gm. kat. Rodatyce zn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut sądzie biuro Nr. 7 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. września 1904 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych ustanawia się p. Eugeniusza Jaroslawa 2-im. Sienkiewicza kand. adw. w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych niewiadomych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gródek, dnia 28. lipca 1904.

L. cz. C. II. 252/4 (1) (6592)

Przeciw Tomaszowi Pieczonka i Stanisławowi Pieczonka, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Wojtyłę z Lek górnych pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 211 ks gr. gm. Łęki górne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy dzień 20. września 1904 o godz. 8 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pilzno, dnia 26. lipca 1904.

L. 10721 (pr.)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 2. września dla grupy gmin miejskich na 5. września dla grupy większych posiadłości na 6. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim wybierają:

- grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków,
grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków z tych miasto Jarosław siedmiu (7) członków,
grupa gmin wiejskich jedynastu (11) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 8. sierpnia 1904.

L. 10.896 (pr.) (6658 1-3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 30. sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 31. sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 2. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim wybierają:

- grupa większych posiadłości sześciu (6) członków,
grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków,
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 8. sierpnia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 29/4 (2) (6629 1-3)

Na prośbę p. Adolfa Czuczawy, właściciela dóbr wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez proszającego zagubionego rewersu zastawniczego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 26. kwietnia 1899 nr. 112 wydanego, opiewającego na złożony 4% 56 letni list zastawny Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, S. III. Nr. 4531 nominalnej wartości 2000 kor. z kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 30. czerwca 1899 zaliczką w kwocie 1400 kor. obciążonego.

Posiadacza powyższego rewersu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 8. lipca 1904.

G. Zl. Ne. V. 372/4 (1) (6563 3-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn Abth. V. wird bekannt gemacht:

Auf Antrag des Herrn Abraham Aboseh Vater der minderjährigen Jüdes Aboseh ist mit dem Beschlusse vom 27. Juli 1904 G. Zl. Ne. V. 372/4 die Einleitung der Amortisierung der bei der Brandkatastrophe in Delatyn von 18. Mai 1904 in Verlust gerathenen Versicherungs-Polize des Gizela Vereines zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen in Wien vom 27. Februar 1890 Nr. 25.589, laut welcher die minderjährige Jüdes Aboseh Tochter des Abraham Aboseh auf ein Versicherungs-Kapital von 300 fl. = 600 Kr. fällig am 1. März 1910 gegen dem dass das versicherte Mädchen den genannten Termin erlebt und die monatlichen Prämien per je 99 x = 1 Kr. 98 H. püntlich bis zum Fälligkeitstermine entrichtet werden -- bewilligt werden.

Es wird daher der Besitzer der obbezeichneten Polze aufgefordert dieselbe binnen ein Jahr, 6 Wochen, 3 Tagen vom Tage des Datums des Edictes bei diesem Gerichte anzumelden, widrigenfalls nach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist auf neuerlichen Antrag des Herrn Abraham Aboseh, die Amortisierung der obigen Polize bewilligt werden würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung V. Delatyn, am 27. Juli 1904.

L. cz. T. 84 (1) (6476 3-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Tekli Metelskiej żony Piotra wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla a to: z daty Drohobycz dnia 12. listopada 1903 na 200 kor. opiewającego, przez Michała Pańkiewicza właściciela realności w Drohobyczu zaakceptowanego, dnia 12. lipca 1904 płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 17. czerwca 1904.

Ч. спр. Т. 234 (1) (6217 3-3)

На внесок руско католицкој церкви в Підлеськах малих заступленој через О. Михайла Жарского, пароха в Підлеськах малих, вводять ся постановене в цілі амортизації книжочки вкладової Товариства взаїмного кредиту „Дністер“ у Львові

виставлену до ч. 2702 на імя „Церков Підлеськи мали“ з дати Львів 9. падолиста 1903 на суму 861 кор. 12 сот.

Посідача повисшої книжочки взиваємо, щоби в пролягу 6 місяців зголосив ся з своїми правами, в протівнім случаю книжочка по удліві повисшого реценця за неістнуючу і неважну узаную вістане.

Ц. к. Суд краєвий цив., Відділ VII. Львів, дня 5. липня 1904.

L. cz. T. 94 (2) (6468 3-3)

E D Y K T.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza wekslu z daty Mołodiatyn 6. stycznia 1899 na 1000 kor. płatnego w 6 miesiącach od daty wystawionego przez Gabryela Rinnera a akceptowanego przez Michała, Lejzora i Jakuba Zweig by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 17. czerwca 1904

L. cz. Ne. VI. 273/4 (3) (6314 3-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Chaima Simche Eörnera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Gizela Verein zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen in Wien Nr. 77.409 z daty 31. grudnia 1903 na Jentę Gross opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Podhajca, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. T. 184 (2) (6155 3-3)

Na wniosek Ryfki Ehrlich w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 1189 powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu opiewającej pierwotnie na kwotę 1040 kor. zaś obecnie na 854 kor. 42 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 12. czerwca 1904.

L. cz. T. V. 8/4 (1) (6187 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza następujących książeczek wkładkowych:

I. Książeczki wkładkowe Towarzystwa kupieckiego eskontowego w Rzeszowie;

1) dnia 21. marca 1895 wydana na 1000 Kor. opiewająca, wedle księgi głównej tego Towarzystwa str. 275 na imię Herscha Strizowera wystawiona, na którą nie zostały podjęte odsetki, aż po dzień 30. czerwca 1904 kwotę 664 K. 54 hal. wynoszące;

2) dnia 6. kwietnia 1896 wydana na 1000 K. opiewająca wedle ks. gł. tego Towarzystwa str. 278 na imię Herscha Strizowera wystawiona, z której to kwoty niepodjęte odsetki zwłoki kwotę 55 K. 74 h. wynoszą;

3) dnia 27. września 1896 wydana na 1000 K. opiewająca, wedle ks. gł. tego Towarzystwa str. 279 na imię Herscha Strizowera wystawiona, na którą nie zostały podjęte odsetki aż po dzień 30. czerwca 1904 533 K. 63 h. wynoszące;

4) w styczniu 1897 wydana na 800 K. opiewająca wedle ks. gł. tego Towarzystwa str. 281 na imię Herscha Strizowera wystawiona, na którą nie zostały podjęte odsetki aż po dzień 30. czerwca 1904 kwotę 396 K. 82 h. wynoszące;

5) dnia 13. maja 1898 wydana na 700 K. opiewająca wedle ks. gł. tego Towarzystwa str. 289 na imię Riwka Strohwich wystawiona, na którą nie zostały podjęte odsetki aż po dzień 30. czerwca 1904 kwotę 247 K. 42 h.

II. Książeczki wkładkowe Towarzystwa kredytowego oszczędności w Rzeszowie:

1) z dnia 28. maja 1896 Nr. 2616 na 1000 K. opiewająca na imię Strizower Hersch wystawiona;

2) z dnia 21. sierpnia 1898 Nr. 3313 na 600 K. opiewająca na imię Strohwich Riwka wystawiona.

III. Książeczka wkładkowa Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie z 16. września 1903 na 980 K. opiewająca, wedle księgi głównej tego Towarzystwa str. 321 na imię Rebeka Strohwich wystawiona.

IV. Książeczka wkładkowa Banku zwią-

zkowego w Rzeszowie z 17. stycznia 1900 Nr. 134 na 800 K. opiewająca, wedle księgi głównej tego Towarzystwa Tom I. str. 68 na imię Strohwich Rebeka opiewająca - aby te książeczki w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym Sądzie złożył lub prawaswe do nich wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienione książeczki wkładkowe na ponowne żądanie podającej Rebeki Strohwich za nieważne i mocy prawnej pozbawione uznane zostaną.

Rzeszów, 16. lipca 1904.

L. cz. T. 34 (4) (6400 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Piotra Zapotecznego wpraza postępowanie celem uznania Iwana Zapotecznego z Nowosiódek balowych, który przed 50 laty wydał się z Nowosiódek balowych, za zmarłego i wzywa tak Iwana Zapotecznego jakoteż każdego kto bymby eokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakiej szczegóły wskazujące na pozostawaniu jego przy życiu były wiadome, by o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej bądźto sądowi, bądźto ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Bendlowi w Sanoku dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Iwan Zapoteczny za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. T. 8/4 (1) (6637 1-3)

Amortyzacya.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie celem amortyzacyi zgorzałej karty wkładkowej Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 5420 na imię Piwowskiej wystawionej i kwotę 386 kor. 98 hal. opiewającej, oraz wzywa każdego posiadacza powyższej karty wkładkowej, aby takową tutejszemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 27. lipca 1904.

L. cz. T. IV. 8/4 (2) (6636 1-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiby Fortganga kupca w Mielcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 1914 na kwotę 350 złr. czyli 700 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 28. lipca 1904.

Spadki.

L. cz. A. V. 524/3 (9) (6579 1-3)

Podaje się do wiadomości, że Abraham H-rsch Feiden zmarł 23. listopada 1903 w Kołomyi pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli z daty Kołomyja 23. listopada 1903 lrep. 11334 w którym uniwersalną dziedziczką ustanowił żonę Szewę Feiden.

Gdy miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Ruchli Mangerowej jest niewiadome, wzywa się ją by w przeciągu roku licząc od daty ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku inaczey zostanie przewod spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Wallerem w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kołomyja, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. A. 45/4 (6) (6639 1-3)

E D Y K T

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Birczy zawiadamia, że w dniu 28. stycznia 1904 w Hucie brzuskiej zmarła Anna z Błazkowskich Gerula córka Antoniego Geruli bezpotomnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego swę prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co

do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla której Wojciecha Owsięgę kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bireza, dnia 22. czerwca 1904.

L. cz. A. 425 2 (9) (6646 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokolu podaje do wiadomości, że dnia 5. lutego 1902 zmarł w Komarowie Józef Kułacki, a powołanymi do dziedziczenia Jan i Piotr Kułacki.

Gdy miejsce ich pobytu nie jest znanym, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dr. Wejda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 24. maja 1904.

L. cz. A. 2474 (11) (6566 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po zmarłej na dniu 10. kwietnia 1904 w Demyczu z pozostawieniem testamentu Ryfca z Thanów Reischer prywatyzującej z Demycza, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tutejszym sądzie w dniu 16. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sali Nr. 21 lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużyłoby im żadne prawo do spadku gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz tyle o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 22. lipca 1904.

L. cz. A. 474 (4) (6383 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że 11. marca 1893 zmarł w Bystrzycy Mikołaj Fryz nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby w pierwszej linii do spadku z ustawy powołane mają prawo do tego spadku a z dziedziców w drugiej linii ewentualnie do spadku z ustawy powołanych, miejsce pobytu Danika i Jewki Fryzów jest sądowi nie znane, przeto wzywa się wszystkich którzyby rościli sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia licząc zgłosili i wykazali swe prawa w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek którego kuratorem Maksyma Pilak ustanowiono, byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się względnie z kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Matijem Fryzem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 30. marca 1904.

L. cz. A. 564 (10) (6617 2—3)
Wszystkich wierzycieli spadku bł. p. Szyi Katz dnia 23. marca 1903 w Skorodnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego wzywa się, by na audyencji dnia 19. sierpnia 1904 godz. 9 rano lub do tego czasu pisemnie wierzytelności swe do tego spadku w tutejszym sądzie zgłosili i należność ich wykazali. Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, że opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku tego, o ile ich pretensjom prawo zastawu nie przysłuży, jeżeli wskutek wypłat wierzytelności zgłoszonych spadek wyczerpany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowska, 5. lipca 1904.

L. cz. A. 3/4 (9) (6442 3—3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia, że w dniu 16. grudnia 1903 w Odrowązu zmarła Anna Ogrodna bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wincenty Bielański z Odrowąza kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie

przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. A. 2/4 (12) (6418 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie

Oddz. VII. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po ś. p. Włodzimierzu Postruskim zmarłym dnia 1. lutego 1904 we Lwowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 23. marca 1902, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się do niego w dniu 5. września 1904 sala Nr. 13 godz. 11 rano, alboważ na piśmie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysłużywało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyczerpanym został.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. A. 64/3 (12) (6409 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w

Przemyslanach podaje do wiadomości, iż dnia 26. kwietnia 1889 zmarł Wincenty Kukurowski w Dunajowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkurują jego dzieci Franko, Władysław, Stefania i Marya Kukurowsey.

Sąd nie znając pobytu Franciszka, Władysława i Stefani Kukurowskich wzywa ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklaracje do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem Drem Eugeniuszem Białogórskim dla nich ustanowionym.

Przemyslan, dnia 4. sierpnia 1903.

L. cz. A. 230/4 (4) (6430 3—3)
Edykt zwołujący wierzycieli spadku

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie Oddział I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po: bł. Jakóbie Mandelbaumie z Libiąża małego, zmarłym dnia 17. kwietnia 1904 Chrzanowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się do niego w dniu 10. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem, alboważ na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysłużywało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 10. lipca 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 618/4 (6635)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 4. lipca 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że „Spółka stolarska w Sieniawie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zawiązała się na podstawie statutu z daty Sieniawa 24-go kwietnia 1904. Celem stowarzyszenia jest dostarczać członkom materiałów i produktów surowych potrzebnych im do stolarstwa, uskutecznić wyroby stolarskie w swoich własnych warsztatach i takowe rozpowszechnić w drodze sprzedaży, tudzież pośredniczyć w sprzedaży wyrobów swoich członków. Dyrekcja stowarzyszenia składa się z 1) ks. Tomasza Wlazowskiego, proboszcza w Sieniawie; 2) Władysława Łańcuckiego, właściciela realności w Sieniawie; 3) Bronisława Łańcuckiego, właściciela realności w Sieniawie. Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą najmniej dwaj członkowie dyrekcji podpiszą swe nazwiska. Członkowie stowarzyszenia odpowiadają wobec osób trzecich nie tylko swoimi udziałami lecz także dalszą kwotą, aż do wysokości tych udziałów. Wszystkie ogłoszenia stowarzyszenia — o ile tego potrzeba będzie zachodzić — będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“.

Przemysł, 28. lipca 1904.

L. cz. Firm. 338/4 stow. II. 974 (6549 1—3)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla Stowarzyszeń gospod. i zarobk. przy firmie „Chrześcijańskie Towarzystwo spożywczo-handlowe w Haliczu“ wpisał iż na walnym zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia

na dniu 16. maja 1904 odbytem rozwiązaniem tego Stowarzyszenia bez żadnej likwidacji i wykreślenia tego Stowarzyszenia z rejestru dla stowarzyszeń gospod. i zarobk. uchwalono tudzież by stowarzyszenie to z rejestru powyższego wykreślił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 29. maja 1904.

L. cz. Firm. 210/4 pojed. I. 82 (6634)
Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Gorlice.
Brzmienie firmy: Jakób Weinberger właściciel kramu towarów bławatnych.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 27. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 23. lipca 1904.

L. cz. Firm. 383/4 stow. II. 570 (6550)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospod. i zarobk. przy firmie: „Kasa zaliczkowa Nadzieja w Haliczu“ wpisał iż na walnym zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia na dniu 16. marca 1904 odbytem ponownie dyrektorem Michał Segin kasyerem Andrzej Maślak, kontrolerem Jan Juźkiewicz na przeciąg 3 lat obrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 22. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 47/4. Stow. I. p. 175 (6521)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Biała.

Brzmienie firmy: „Spółka materyałowa i produkcyjna krawców w Białej, zarejestrowana z ograniczoną poręką, w języku niemieckim „Rohstoff und Produktivgenossenschaft der Schneider in Biala registriert mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 22. czerwca 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakupywanie wszelkich do wykonywania przemysłu krawieckiego potrzebnych surowców, materyałów i narzędzi na wspólny rachunek i odsprzedawanie tychże wyłącznie członkom Towarzystwa, b) zakupywanie na wspólny rachunek maszyn i wynajmowanie ich członkom Towarzystwa, c) przyjmowanie zamówień na uniformy i rozdział tychże na pojedynczych członków Towarzystwa.

Czas trwania: przez czas nieograniczony.
Dyrekcja: składa się z dyrektora, kasyera i kontrolera wybranych na lat 3 z pośród członków Towarzystwa.

W skład Dyrekcji wchodzi: Karol Saldlik, dyrektor, Wojciech Kołodziej, kasyer, Maciej Wojtyła kontroler.

Podpis firmy (F. Z.): będzie uskuteczniomym w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa podpisujący umieszczają swoje nazwiska. Podpis taki obowiązuje Towarzystwo w obec osób trzecich tylko wtedy, jeżeli co najmniej dwóch członków Dyrekcji się podpisze.

Ogłoszenia uskuteczniomone będą za pomocą listy imiennej członków, tudzież w dzienniku B. elitz. Bialer Anzeiger w Bielsku.
Udział członków: Udział każdego członka wynosi 100 kor. Jeden członek może mieć więcej udziałów. Na udział musi być zarz 25 kor. wpłaconych, reszta zaś może być w ratach miesięcznych po 6 kor. uiszczaną.

Odpowiedzialność: Za zobowiązania Towarzystwa w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań majątek Towarzystwa nie wystarczył, odpowiadają członkowie Towarzystwa nie tylko swoim udziałem, ale jeszcze dalszą kwotą dochodzącą do jednorazowej wysokości deklarowanego udziału, a to przez przeciąg jednego roku rachunkowego, w którym wystąpienie lub wykluczenie nastąpiło.

Data wpisu: 29. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Wadowice, dnia 22. lipca 1904.

L. cz. Firm. 144/4. Pojed. I. 10 (6514)
Obwieszczenie.

Należy wpisać w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Cieszyzna.
Brzmienie firmy: „Franciszek hr. Mycielski, gorzelnia w Cieszyźnie“.
Zmiana firmy na „Jan hr. Mycielski gorzelnia w Cieszyźnie“, a to skutkiem śmierci ś. p. Franciszka hr. Mycielskiego.
Data wpisu: 6. lipca 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. Firm. 151/4. Spółk. I. 56 (6574)

Obwieszczenie.

Należy wpisać w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lipinki.
Brzmienie firmy: „Fibich-Straszewska, fabryka nafty w Lipinkach“.

Zmiana osób właścicieli firmy na osoby: Jan Kanty Fibich, Jadwiga z Fibichów Byszewska, Władysław Fibich i Wacław Pieniążek a to skutkiem śmierci ś. p. Jadwigi Straszewskiej.

Prokura łączna udzielona: Waleryanowi Stawiańskiemu i Iwonowi Pieniążkowi.
Data wpisu: 6. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Jasło, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. Firm. 180/4. Spółk. II. 221 (6523)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Brody.
Brzmienie firmy: Feliks West dla przedsiębiorstwa księgarskiego w Brodach.

Zmiana firmy: Feliks West dla przedsiębiorstwa księgarskiego i drukarskiego w Brodach.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: księgarstwo, odtąd: księgarstwo i drukarstwo.

Przystąpił: Feliks Jan West.
Skutkiem czego powstała jawna spółka od 12. czerwca 1904.

Uprawnieni do zastępstwa: Feliks West i Feliks Jan dw. im. West.

Dzień wpisu: 5. lipca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. Firm. 165/4. Stow. I. 229 (6522)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Toustogłowy.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Toustogłowach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §. 1 i 3 pierwotnego statutu z dnia 7. lutego 1902 przez dodanie w §. 1 w ustępie ostatnim po słowie „Kudobnińce“ słowa „Młynowce“.

Dzień wpisu: 5. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Złoczów, dnia 25. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 1772 stow. II. 139 (6417 3—3)

Zmiany i Dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank handlowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów) na walnym zgromadzeniu z 28. czerwca 1904 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia i wybrano likwidatorem Józefa Baara.

Data wpisu: 11. lipca 1904.

Wzywa się wierzycieli by się w wspomnianem stowarzyszeniu zgłoszali.

C. k. Sąd krajowy, Jasło handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 11. lipca 1904.

L. cz. Firm. 1811. poj. III. 201 (6543)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zniesienie koło Lwowa.
Brzmienie firmy: Mojżesza Lubliner syn H. Lubliner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków, trafik, sprzedaż spirytusu denaturowanego.

Właściciel (I.): Israel Hersch vel Henryk Lubliner.

Podpis firmy: Podpis właściciela firmy pod jej brzmieniem.

Dzień wpisu: 13. lipca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 13. lipca 1904.

L. cz. Firm. 270 (4) (6518)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Jakób Haar recte Faust.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hotel.

Właściciel (I.): Jakób Haar recte Faust.
Dzień wpisu: 18. czerwca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, 18. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 196/4 Pojed. I. (130) (6467)
Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Biezdziatka.
Brzmienie firmy: „Leib Stryk, wyręb lasu w Biezdziatce“.

Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 22. lipca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 16. lipca 1904.

L. cz. Firm. 252/4 Pojed. I./118 (6475)
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sozań, powiat Stary Sambor.

Brzmienie firmy: „Browar Stefana Sozańskiego w Baczynie“, po niemiecku „Brauerei des Stefan Ritter von Sozański in Baczyna“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie browaru piwnego w Baczynie.

Posiadacz (I.): Stefan Kazimierz 2 im. Korczak Sozański, właściciel dóbr w Sozaniu zamieszkały.

Data wpisu: 18. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 238—239/4 spółk. II. 46 (6515)
Obwieszczenie.

Zamiadam się że firma „Akeyjne Towarzystwo naftowe Beskid“ dotychczas z siedzibą w Dukli przeniesioną została do Lwowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28. lipca 1904.

L. cz. Firm. 363/4 Sp. I. 329 (6290)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Monasterzyska.
Brzmienie firmy: Waschsoda-Glauber-salz und Seifenfabrik Eimer & Kruh Stanislaw Krihinin.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób sody, soli glauberskiej i mydła.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mojżesz Eimer prywatyzujący i Abraham Kruh kupiec, obaj zamieszkały w Monasterzyskach.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Podpis firmy: Obaj jawni spółnicy Mojżesz Eimer i Abraham Kruh podpisują będą firmę łącznie w ten sposób, że każdy z nich pod wypisaną lub wyciętą firmą umieści swój własnoręczny podpis.

Dzień wpisu: 8. czerwca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 1811. Sp. III. 218 (6542)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Zniesienie koło Lwowa.

Brzmienie firmy: Mojżesza Lubliner a synowie L. i H. Lubliner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków, trafika i sprzedaż spirytusu denaturowanego.

W skutek rozwiązania spółki.
Dzień wpisu: 13. lipca 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13. lipca 1904.

Ч. сир. Firm. 97 00 st. II. (77) (6399)
Оповіднене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Сяноці оголошує, що в реєстрі фірм заробкових і господарчих при фірмі спілки ошадности і позичок в Одреховій стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою вислав, що на загальних зборах членів тої спілки, відбувшись ся дня 15. мая 1904 зівстав в місце уступившого члена заряду Івана Грубяка вибраний членом Іван Зінчак, рільник в Одреховій.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Сянок, дня 25. червня 1904.

Statutenänderung: Zufolge eines Beschlusses der Generalversammlung vom 22. Februar 1904 vom k. k. Ministerium des Innern mit Erlass vom 14. Juni 1904 Z. 26096 genehmigt wurden die §§ 4. u. 5. der Gesellschaftsstatuten in dem Sinne abgeändert, das nummehr ein Actien-capital aus 260,000 Kronen zertheilt in 32,000 Stück auf Inhaber lautende, volleingezahlte Actien je 500 K. (Nominale) zu bestehen habe.
Datum der Eintragung: 22. Juli 1904.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abth. IV.
Jasło, am 16. Juli 1904.

L. cz. Firm. 21/4 Sp. I. p. 141 (6223)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Dolna wieś obecnie przeniesiono do Myślenic.

Brzmienie firmy: Dawid Korngut.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka octu i wody sodowej.

Data wpisu: 16. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. Firm. 598/4 (6244)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28. czerwca 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Babicach nad Sanem“ odbyte 24. kwietnia 1904 w miejscie Jana Goneta, który wyjechał do Ameryki — wybrało członkiem zarządu Karola Gąskę gospodarza w Babicach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 13. lipca 1904.

L. cz. Firm. 421/4 Pojed. (6242)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Elias Hirt, dostawca siana i słomy w Przemyślu (Elias Hirt Heu- und Strohlieferung in Przemyśl).

Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 10. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 15. lipca 1904.

Ч. сир. Фирм. 362/4 стов. II. 1214 (6551)
Оповіднене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II. в Станиславові оголошує, що припоручує ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришеня вписав фірму новозавязаного стоваришеня під фірмою: „Спілка ошадности і позичок в Нагірянці“.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Станиславів, дня 7. червня 1904.

L. cz. Firm. 223/4 (6220)
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Podwysokie (powiat Śniatyn).

Brzmienie firmy: Artur Altheim.
Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacja pieniężna.

Posiadacz: (J.) Artur Altheim współdzierzawca dóbr Podwysokie.

Data wpisu: 25. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 19. maja 1904.

стоваришеня зареєстроване з необмеженою порукою“, котрого осідок єсть в Нагірянці.

Стоваришене се опирає ся на статутах ухвалених в Нагірянці дня 20. мая 1904, котрі в книзі алегатів переглянути можна.

Цілею спілки єсть старати ся о матеріяльне піднесенє членів спілки іменю а) уділяти членам в міру потреби ужиточности ціли і в міру фондів потрібних в господарстві, промислі і торговлі позичок,

б) дати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що спілка приймає і опрощєнтовує вкладки щадничі,

в) підпірає творене спілок і заробкових та господарських стоваришеня в окрузі спілки.

Членами першого заряду стоваришеня суть:

1. Константин Телішевский, ц. к. нотар, яко настоятель,

2. Кирило Крижановский, власт. реалън., яко заступник настоятеля,

3. Ігнат Слободян, власт. реалън., яко член,

4. Дмитро Кіндибалюк, власт. реалън., яко член,

5. Андрій Луцків син Юрка, власт. реалън., яко член всі Нагірянці замешкалі.

Фірму спілки підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми (стампільно) підписує ся предсідатель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Всякі оголошеня спілки повинні бути підписані через предсідателя заряду взглядно его заступника з винятком случаїв предвиджених в §§. 17, 30, 36 статутів по мисли котрих оголошеня підписує предсідатель надзираючої Ради або его заступник.

До поміщуваня оголошеня служать таблиця перед льокалем спілки.

Члени спілки ручать спільно солідарно цілим своїм майном за зобовязаня спілки супротив третих осіб по мисли закона о заробкових та господарських стоваришенях.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Станиславів, дня 7. червня 1904.

L. cz. Firm. 223/4 (6220)
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Podwysokie (powiat Śniatyn).

Brzmienie firmy: Artur Altheim.
Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacja pieniężna.

Posiadacz: (J.) Artur Altheim współdzierzawca dóbr Podwysokie.

Data wpisu: 25. maja 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 19. maja 1904.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

Zl. 67.890/904.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit vom 1. October 1904 bis 30. September 1905 im Offertwege vergeben und zwar:

Rübbrennöhl 145.000 Kg., Rübschmieröhl 1000 Kg.

Die Offertformularen sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für die Werkstätten und Zugförderungs-Dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den gefertigten allgemeinen und speziellen Bedingungen per Bogen mit einem k. k. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Brenn- und Schmieröhlen“ bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg, längstens 30. August l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen. Die Preise sind franco einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte zugehörigen, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster in drei Exemplaren von je 2 Kg. sind separat verpackt franco aller Spesen an die k. k. Material-Magazins-Leitung in Lemberg beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des vierten Quartales im Jahre 1904 und der drei ersten Quartale des Jahres 1905 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der 31. August l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechend, bleiben unberücksichtigt.

Mit dem eingereichten Offerte bleiben die Offerenten durch 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung gerechnet im Worte.

Lemberg, am 10. August 1904.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(6657)

Rozpisanie dostawy.

Na czas od 1. października 1904 do 30. września 1905 rozpisuje się dostawa następujących materyałów, mianowicie:

145.000 kg. oleju rzepakowego do świecenia, 1000 kg. oleju rzepakowego do smarowania.

Wzory ofert wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostawy przejrzeć i otrzy-mać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcji (oddział dla spraw warstatowych i pociągowych).

Na przepisanych formularza-h sporządzone, marką na 1 kor. na każdym arkuszu zaopatrzone oferty, tudzież ogólne i szczegółowe warunki ostemplowane i opieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę oleju“ wnieść należy do c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 30 sierpnia b. r. godzina 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franko jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z dolizieniem wszelkich ubocznych wydatków.

Cały dochód przeznaczony na budowę pomnika, mającego stanąć we Lwowie nad grobem ś. p. Chmielowskiego.

Tadeusz Pini

PIOTR CHMIELEWSKI

wspomnienie pośmiertne (z portretem ś. p. Piotra Chmielowskiego) wyszło nakładem komitetu pomnikowego i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po **1 koronie**.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

- 1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 st.
- Nr. II. — " 80 "
- Nr. III. 1 " 10 "
- Nr. IV. 1 " 20 "
- Melange cesarska Nr. V. 1 " 40 "

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we L W O W I E,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie

L. 42.361/1

(6086)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materiałów, a mianowicie: 135.000 klg. oleju rzepakowego do oświetlenia.

Blizsze szczegoly podaja formularze ofertowe, które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przegladnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcji (oddział mechaniczny).

Oferty powinny być napisane li na przeznaczonym do tego formularzu i wraz z załącznikami należyce osteplowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę oleju rzepakowego do oświetlenia“ a należy je wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcji w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 31. sierpnia b. r.

Ceny należy podać bez beczki, włącznie z wszystkimi kosztami franko jednej ze stacji c. k. kolei państwowych. — Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać w osobnym opakowaniu opłatnie, w ilości wystarczającej do wykonania prób i w trzech egzemplarzach, najpóźniej aż do oznaczonego terminu otwarcia ofert.

Dostawa wyżej wymienionych materiałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1. października b. r. do końca września 1905 w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczanego do wnoszenia ofert, pozostać w słowie zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi 1. września b. r. o 10-tej godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolejowa zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materiału lub też tylko na część takowego, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże — oraz jest upoważniona wymieniać wladza zażądać podwyższenia lub obniżenia umówionej ilości oleju o 15% (wyrażnie piętnaście od stu) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Po otrzymaniu wiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10% wartości poruczonej dostawy. Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wyplat jest upoważniona.

Przenoszenie praw i obowiazków, wynikłych z umowy na dostawę powyżej wymienionego materiału może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych. Oferty wniesione powyż wymienionym terminie albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione; również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

W Krakowie, dnia 10. sierpnia 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.



Amatorskie aparata fotograficzne Göerz, Anschütza Kodaki i wszelkie inne systemy poleca na składzie będące o czwartą część taniej, na żądanie na spłaty miesięczne po 6, 8, 10 i 20 koron.

Hurtowny skład aparatów fotogr.

Edmund Brodkowski

Lwów, pl. Halicki 14.

Stacya tramwayu konnego i elektrycznego. Cenniki gratis.

C. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 47041/4

(6568)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy oleju rzepakowego do oświetlenia (około 70000 kg.), jakoteż oleju rzepakowego do smarowania (około 2500 kg.) potrzebnych w czasie od 1. października b. r. do końca września 1905 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysluguje prawo wyż rozpisana ilość w miarę potrzeby o 15% podwyższyć lub zniżyć.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem należytości pocztowej od podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych otrzymać:

Oferta wypełniona na przeznaczonym do tego formularzu wraz z załącznikami odpowiednio osteplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę olejów rzepakowych“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych najpóźniej do 30. sierpnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franco jednej ze stacji c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem.

Celem wykonania próby należy nadesłać odnośne wzory w 3 fiaszkach po 1 litrze osobną pocztą i opłacone.

Każdemu oferentowi przysluguje prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31. sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą dostawę, bądź tylko na część oferowanego materiału, jak nie mniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu, lub takież, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w sierpniu 1904.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich fundacyi Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu (ad Mikołajów nad Dniestrem) ogłasza konkurs na posadę lekarza zakładowego. Pobory wynoszą 2000 K. rocznej płacy, pomieszkanie z opałem, trzy pięciolecia w wysokości 10 pr. pobieranej płacy i prawo do emerytury w razie stabilizacyi, która nastąpić może po roku z korzyścią i pożytkiem dla Zakładu spędzonej służby. Podania należyćie udokumentowane wnosić należy w terminie do 1. września b. r. na ręce Dyrekcji Zakładu.

W Drohowyżu, dnia 7. sierpnia 1904.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna Józefa Weysenhoffa.

M B O K

powieść historyczna A. Krehowieckiego.

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Ilustrowanego otrzyma 53 numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiani obrazów, ilustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów“; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości“ (z ilustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kinstory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratowrowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobna okładki do oprawiania pół rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Namery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Po cenach
 redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych niemieckich, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje
Ajencja dz'enników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
 we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.
 Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Tłumaczenia
 z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wernie akademik Adres w biurze Pichna.

Francuska, dyplomowana nauczycielka francuskiego i niemieckiego, poszukuje posady. — Plac Benedyktyn 2, podwórze klasztorne.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Ramy mahoniowe empirowe trwałe jak fabryczne, gipsowe politurowane z czarnymi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwa e Ludwik Korzeniowski ul. Leśna 12.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego szycia i haftu (także na prowincję). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Lokomobile 4-ro konną na kołach fabryki Clifton & Schulteworth sprzedam tanio Szydłowski, Lwów, ul. Piekarska 83.

Doślubić sobie życzę wdowa, 120.000 K. gotówka, solidnego mężczyznę (nawet bez majątku) jednakoż z dobrym charakterem, Oferty pod „Solid“, Berlin Postamt 43.

DLA PRENUMERATORÓW
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
 w I-em półroczu r. b.
premii książkowe:

- Wielkie legendy ludzkości, M. d'Humiac'a.
- Małżeństwo u różnych narodów, H. d'Almérés.
- Japonia współczesna, Weulersse'a.
- Wojny i pokój, K. Richet'a.
- Państwo interesu, J. Carnegie.
- Światy nieznanne, K. Flammariona.
- Potop, H. Sienkiewicza.
- W Tygodniku drukują się powieści:
 Syn marnotrawny, J. Weyssenhoffa.
 Mrok, A. Krechowickiego.
 Wrocie siły, J. A. Neu (w arkuszach).

Przedpłata Tygodnika ilustrowanego wynosi: kwartalnie 6 K 8 h. z oprawami dotatkami 9 K 20 h. pocztą 7 K 20 h. z oprawami dotatkami 9 K 60 h.

Ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

- francuskie:
FIGARO
JOURNAL GAULOIS
 - angielskie:
DAILY CHRONICLE
 - rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
 - niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokolowskiego
- Biurowisko, Pasaż Hausmana 9.

Rower damski i męzki
 marki najlepszej za 400 koron do sprzedania. — Oglądać można tylko między 3—5 po poł., ul. Łyczakowska 45, dozorca wskaże.



Rutynowany energiczny handlowiec
 korespondujący po polsku i niemiecku, piszący na maszynie, znający grzecznie buchalterią, dobry organizator i systematyczny samodzielny pracownik poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza: »Warszawa ulica Aleksandrja 13 m. 1«

Zaproszenie.
 Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Olesku odbędzie się dnia 23. sierpnia br. o godz. 4 popołudniu w lokalnościach Towarzystwa, na które wszystkich członków zaprasza się.
Porządek dzienny:
 1. Wybór Rady zawiadowczej.
 2. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków i czynności za rok 1903.
 Tow. kredytowe w Olesku stowarz. zarejestr. z niogr. poręką.
Ch. Gelbtuch.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa Na dworzec główny	Pociąg		Ze Lwowa Z dworca głównego
posp.	osob.		posp.	osob.	
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.	2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constanca), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.
—	3:25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	4:10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mózł Laboreza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcim.
—	6:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcim, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	6:20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Koloniję (od 1/6 do 30/9 w niedziele i święta) Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.	—	6:30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	7:30	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	7:40	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:50	do Jaworowa.
—	7:45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9)
—	8:00	z Sambora, Chyrowa.	—	9:10	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcim.
—	8:10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.	—	9:25	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	8:55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mózł Laborez (Pesztu).	—	9:25	do Sambora, Chyrowa.
—	10:02	ze Stryja, Borysławia.	—	10:35	do Tarnopola, Potutor.
—	10:20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	10:45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	11:25	z Kolonij, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	10:50	do Bełzea, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1:30	—	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.	1:55	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	1:40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa	2:45	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bucur azin), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
—	1:40	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zuczke, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Rałowice.	2:55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcim.
2:30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.	—	3:05	do Tushli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	4:35	z Tushli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.	—	3:30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	4:45	z Jaworowa.	—	3:40	do Sambora Chyrowa.
—	5:03	z Bełzea, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	3:48	do Jaworowa
—	5:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.	—	5:55	do Kozomyi, Żydaczowa.
—	5:40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcim, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mieleca via Dembica, Sambora, Chyrowa.	—	6:20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mózł Laborez (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcim.
—	5:50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	6:40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi) Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.	—	7:05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9:10	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	9:00	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcim, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	9:05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórz.
—	10:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.	—	10:42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.	—	10:55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	10:40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.	—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	—	—	—	11:05	do Stryja.
—	—	—	—	11:10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.
 z Brzuchowia 6:42, 7:30 rano, 11:45 przed poł., 3:00, 4:30 i 5:03 po poł., 7:54 i 8:59 wieczór (do 11/9 włącznie).
 z Janowa 8:20 rano, 11:16, 4:45 po południu, 9:25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10:40 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
 ze Szezerca 9:35 wieczór od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
 z Lubienia W. 11:35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“			
—	3:04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	6:45	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10:52	do Tarnopola, Potutor.
3:15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.	2:09	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9:21	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10:02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	—	11:24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W miesiące wydają bilety jazdy: zwykłe bilety: agencja dzienników J. St. Sokolowskiego w Pasażu Hausmana 1 9 od 7-mej rano do 8-mej godz. wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego in. ego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasnicach 1. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-iej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe).